

II Księga Kronik

Rozdział 1

1. Umocnił się potem Salomon, syn Dawida, w swojej władzy królewskiej, a Pan, Bóg jego, był z nim i bardzo go wywyższył. **2.** Przemówił wówczas Salomon do całego Izraela, do tysięcy i setników, do sędziów i do wszystkich książąt całego Izraela, naczelników rodów. **3.** Poszedł potem Salomon i z nim całe zgromadzenie na wyżynę, która jest w Gibeonie, ponieważ tam był Namiot Spotkania z Bogiem sporządzony przez Mojżesza, sługę Pańskiego, na pustyni. **4.** Jednakże Arkę Bożą przeniósł Dawid z Kiriat-Jearim na miejsce przez siebie przygotowane dla niej, rozbił bowiem dla niej namiot w Jerozolimie. **5.** Tam przed przybytkiem Pana znajdował się ołtarz z brązu, który wykonał Besaleel, syn Uriego, syna Chura. Do Pana po radę poszedł Salomon wraz ze zgromadzeniem. **6.** Wszedł tam Salomon przed oblicze Pana na ów ołtarz z brązu, który należy do Namiotu Spotkania, i kazał złożyć na nim tysiąc ofiar całopalnych. **7.** Tej to nocy ukazał się Bóg Salomonowi i rzekł: Proś o to, co mam ci dać. **8.** A Salomon odrzekł Bogu: Tyś okazywał mojemu ojcu, Dawidowi, wielką łaskę, a mnie uczyniłeś w miejsce jego królem. **9.** Teraz, Panie Boże, niech się wypełni Twoje słowo dane mojemu ojcu, Dawidowi, bo Ty sprawiłeś, iż jestem królem nad narodem tak licznym, jak proch ziemi. **10.** Teraz udziel mi mądrości i wiedzy, abym mógł występować wobec tego ludu; któż bowiem zdoła sądzić ten lud Twój tak wielki? **11.** Wówczas odpowiedział Bóg Salomonowi: Ponieważ to jest w twoim sercu, a nie prosiłeś o bogactwo, o skarby i chwałę, ani o śmierć tych, którzy cię nienawidzą, ani o długie życie, ale prosiłeś dla siebie o mądrość i wiedzę, aby sądzić mój lud, nad którym ustanowiłem cię królem, **12.** przeto daję ci mądrość i wiedzę, ponadto obdaruję cię bogactwem, skarbami i chwałą, jakich nie mieli królowie przed tobą i nie będą mieli po tobie. **13.** Odszedł wówczas Salomon z wyżyny, która jest w Gibeonie, sprzed Namiotu Spotkania, do Jerozolimy i panował nad Izraelem. **14.** Powiększył następnie Salomon liczbę rydwanów oraz jezdnych, tak że miał tysiąc czterysta rydwanów i dwanaście tysięcy jezdnych. Rozmieszczył ich w miastach rydwanów i przy królu w Jerozolimie. **15.** Złożył zaś król srebra i złota w Jerozolimie jak kamieni, a cedrów tak wiele, jak sykomor w Szefeli. **16.** Konie, które posiadał, Salomon sprowadzał z Egiptu i z Koa; wędrowni kupcy króla sprowadzali je za pieniądze z Koa. **17.** Przybywali i przywozili z Egiptu: rydwany za sześćset syklów, konie zaś za sto pięćdziesiąt. Tak samo za ich pośrednictwem sprowadzano je dla wszystkich królów chittyckich i aramejskich.

Rozdział 2

1. Rozkazał też Salomon, aby wybudowano dom dla imienia Pańskiego, a dla niego samego pałac królewski. **2.** Odliczył potem Salomon siedemdziesiąt tysięcy mężczyzn do dźwigania i osiemdziesiąt tysięcy do wydobywania kamienia w górach, a nadzorców nad nimi - trzy tysiące sześciuset. **3.** Następnie przesłał Salomon do Hurama, króla Tyru, takie słowa: Uczyń, jak uczyniłeś mojemu ojcu, Dawidowi,

przysyłając mu drewno cedrowe, by wybudować mu dom na mieszkanie. **4.** Oto ja buduję dom dla imienia Pana, Boga mego, aby Mu go poświęcić, aby palić przed Nim wonne kadzidło, składać nieustannie chleby i ofiary całopalne rankiem i wieczorem, w szabaty i w dni nowiu księżyca, w święta Pana, Boga naszego, i to na wieki w Izraelu. **5.** Dom ten, który ja buduję, będzie wielki, albowiem nasz Bóg większy jest od wszystkich bogów. **6.** Któż zdoła wybudować Mu dom, skoro niebiosa i najwyższe niebiosa nie mogą Go ogarnąć? Kimże ja jestem, aby wybudować Mu dom, choćby tylko po to, by palić przed Nim kadzidło? **7.** Przyślij mi teraz mądrego człowieka, aby umiał wyrabiać przedmioty ze złota i srebra, z brązu i żelaza, z purpury, karmazynu i fioletowej purpury, aby umiał rzeźbić i współpracować z artystami, którzy są ze mną w Judzie i w Jerozolimie, których przygotował mój ojciec, Dawid. **8.** Nadeślij mi też drewna cedrowego, cyprysowego i sandałowego z Libanu, wiem bowiem, że słudzy twoi umieją wycinać drzewa Libanu. Oto moi słudzy będą razem z twoimi sługami, **9.** aby przygotować mi drewno w wielkiej ilości, albowiem dom, który ja buduję, będzie wielki i budzący podziw. **10.** A oto daję na wyżywienie dla drwali, twoich sług ścinających drzewa, dwadzieścia tysięcy kors wymłóconej pszenicy, dwadzieścia tysięcy kor jęczmienia, dwadzieścia tysięcy bat wina i dwadzieścia tysięcy bat oliwy. **11.** Na to odpowiedział na piśmie król Tyru, Huram, i wysłał je do Salomona: Ponieważ Pan umiłował swój lud, ustanowił ciebie nad nim królem. **12.** Następnie mówił Huram: Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, który uczynił niebiosa i ziemię, który dał królowi Dawidowi syna mądrego, roztropnego i rozumnego, tak iż będzie budował dom dla Pana, a dla siebie pałac królewski. **13.** Posyłam ci obecnie mądrego, roztropnego człowieka, Hurama-Abi, **14.** syna pewnej kobiety spośród Danitek i z ojca Tyryjczyka. Umie on wyrabiać przedmioty ze złota i ze srebra, z brązu i z żelaza, z kamieni, z drewna, z czerwonej i z fioletowej purpury, z bisioru i karmazynu; [będzie on] wykonywał wszelkie rzeźby i obmyślał każdy projekt, jaki będzie mu dany, razem z twymi artystami i z artystami mego pana, a twego ojca, Dawida. **15.** Teraz więc niech przyśle mój pan swoim sługom pszenicę i jęczmień, oliwę i wino, o których mówił. **16.** My zaś będziemy wycinać drzewa z Libanu stosownie do twojej potrzeby i sprowadzimy je morzem na tratwach do Jafy, ty zaś każesz je dostarczyć do Jerozolimy. **17.** Policzył więc Salomon wszystkich mężczyzn obcoplemieńców, zamieszkałych w ziemi Izraela, według spisu jego ojca, Dawida. Znalazło się ich sto pięćdziesiąt trzy tysiące sześciuset. **18.** Siedemdziesiąt tysięcy z nich przeznaczył do dźwigania, osiemdziesiąt tysięcy do wydobywania kamienia w górach, a trzy tysiące sześciuset na nadzorców, aby dopilnowali pracy ludu.

Rozdział 3

1. Wreszcie Salomon zaczął budować dom Pański w Jerozolimie na górze Moria, która została wskazana jego ojcu, Dawidowi, w miejscu, jakie przygotował Dawid na klepisku Ornana Jebusyty. **2.** Zaczął zaś budować drugiego dnia w drugim miesiącu, w czwartym roku swego panowania. **3.** Wymiary budowy domu Bożego, dane przez Salomona, były następujące: długość w mierze starożytnej sześćdziesiąt łokci,

szerokość - dwadzieścia łokci. **4.** Sień, która była przed główną budowlą świątyni, miała szerokości dziesięć, a długości stosownie do szerokości świątyni - dwadzieścia łokci, wysokości zaś - trzydzieści łokci. Wewnątrz pokryto ją czystym złotem. **5.** Wielki dom natomiast wyłożył drewnem cyprysowym, pokrył dobrym złotem, ponadto przyozdobił na wierzchu palmami i łańcuchami. **6.** I wyłożył też dla ozdoby ten dom drogocennymi kamieniami, a złoto było złotem z Parwaim. **7.** Złotem pokrył belki, progi, ściany i drzwi domu, a na ścianach wyrzeźbił cheruby. **8.** Zbudował też Miejsce Najświętsze; długość jego wynosiła dwadzieścia łokci stosownie do szerokości domu, a szerokość jego również dwadzieścia łokci. Pokrył je dobrym złotem, o wadze sześciuset talentów. **9.** Ciężar zaś gwoździ - pięćdziesiąt syklów złota. Także i górne pomieszczenia pokrył złotem. **10.** W Miejscu Najświętszym uczynił dwa cheruby, dzieło wyrzeźbione artystycznie, i pokrył je złotem. **11.** Skrzydła cherubów rozciągały się na dwadzieścia łokci. Jedno skrzydło, sięgające do ściany przybytku, miało pięć łokci; drugie skrzydło, dotykające skrzydła drugiego cheruba, również miało pięć łokci. **12.** Podobnie i skrzydło drugiego cheruba sięgało ściany przybytku i miało pięć łokci, a skrzydło drugie także miało pięć łokci i dotykało skrzydła pierwszego cheruba. **13.** Skrzydła tych cherubów rozciągały się na dwadzieścia łokci. Stały one na nogach, z twarzami zwróconymi ku przybytkowi. **14.** Sporządził także zasłonę z fioletowej purpury, ze szkarłatu, z karmazynu i z bisioru, następnie wyszył na niej cheruby. **15.** Postawił potem przed świątynią dwie kolumny o wysokości trzydziestu pięciu łokci, a głowica na szczycie każdej z nich pięćłokciowa. **16.** Wyrzeźbił też łańcuchy, jak naszyjnik, i dał je na głowicę kolumny. Wykonał następnie sto jabłek granatu i zawiesił je na tych łańcuchach. **17.** Przed Miejscem Świętym wznosił te kolumny, jedną z prawej strony, drugą z lewej, i nadał prawej imię Jakin, lewej zaś imię Boaz.

Rozdział 4

1. Uczynił też ołtarz z brązu, długi na dwadzieścia łokci, szeroki na dwadzieścia łokci, a na dziesięć łokci wysoki. **2.** Następnie sporządził odlew okrągłego "morza" o średnicy dziesięciu łokci, wysokości pięciu łokci i o obwodzie trzydziestu łokci. **3.** Pod nim były dokoła odlewy rozchylonych kielichów kwiatowych, dziesięć na jeden łokieć, opasujących to "morze" w krąg; w jego odlewie były razem odlane dwa rzędy rozchylonych kielichów kwiatowych. **4.** Stało ono na dwunastu wołach. Trzy zwracały się ku północy, trzy ku zachodowi, trzy ku południowi, trzy na wschód. Morze to znajdowało się nad nimi u góry, a wszystkie ich zady [zwracały się] do wewnątrz. **5.** Grubość jego była na szerokość dłoni, a brzeg jego był wykonany jak brzeg kielicha kwiatu lilii. Jego pojemność wynosiła tysiąc bat. **6.** Sporządził też dziesięć kadzi i postawił ich pięć po prawej stronie, a pięć po lewej, aby obmywać w nich to, co przygotowano na całopalenie. "Morze" natomiast służyło kapłanom do mycia się w nim. **7.** Sporządził także dziesięć złotych świeczników, zgodnie z przepisami o nich, i umieścił je w Miejscu Świętym, pięć po prawej stronie, pięć po lewej. **8.** Sporządził ponadto dziesięć stołów i kazał je umieścić w Miejscu Świętym, pięć z prawej strony, pięć z lewej, a ponadto sto złotych kropielnic. **9.** Wybudował nadto

dziedziniec kapłański i wielki dziedziniec oraz bramy do niego wiodące, które pokrył brązem. **10.** Morze zaś umieścił z prawej strony, w kierunku południowego wschodu. **11.** Sporządził też Huram kotły, łoPATKI i kropielnice. Tak ukończył pracę, którą miał wykonać w świątyni Boga dla króla Salomona, a mianowicie: **12.** dwie kolumny z owalnymi głowicami na szczycie tych kolumn, następnie dwie siatki do pokrycia dwóch owalnych głowic na szczycie tych kolumn, **13.** dalej czterysta jabłek granatu na obydwu siatkach, po dwa rzędy jabłek granatu na każdej siatce do pokrycia dwóch owalnych głowic, które były na tych kolumnach, **14.** i dziesięć kadzi na podstawach; **15.** również jedno morze i dwanaście wołów pod nim, **16.** kotły, łoPATKI, widełki do mięsa i wszystkie naczynia dla króla Salomona i dla domu Pańskiego sporządził Huram-Abi z polerowanego brązu. **17.** Król polecił je odlać nad Jordanem, w dolinie między Sukkot i Seredata. **18.** Sprawił zaś Salomon wszystkich tych naczyń takie mnóstwo, iż nie można było obliczyć wagi brązu, z którego je wykonano. **19.** Sprawił też Salomon wszystkie naczynia, które są w domu Bożym, i złoty ołtarz, stoły na chleby pokładne, **20.** świeczniki i ich lampy z czystego złota, by je zgodnie z przepisem zapalano przed sanktuarium. **21.** Ponadto kwiaty, lampy i szczypce ze złota, i to z najlepszego złota. **22.** A te nożyce do knotów, kropielnice, czasze i popielnice były z czystego złota. U wejścia do świątyni [zawiasy] bram wewnętrznych do Miejsca Najświętszego oraz bramy świątyni do głównej budowli były także złote.

Rozdział 5

1. Tak ukończono całą robotę, której dokonał Salomon w świątyni Pańskiej. Potem Salomon przyniósł i umieścił w skarbcu domu Bożego święte dary swego ojca, Dawida: srebro, złoto i wszystkie sprzęty. **2.** Wtedy też Salomon zwołał starszyznę Izraela i wszystkich naczelników pokoleń, przywódców rodów Izraelitów, do Jerozolimy, na przeniesienie Arki Przymierza Pańskiego z Miasta Dawidowego, czyli z Syjonu. **3.** Zebrali się więc u króla wszyscy Izraelici na święto, siódmego miesiąca. **4.** Kiedy przysłała cała starszyzna Izraela, lewici wzięli arkę **5.** i wnieśli ją oraz Namiot Spotkania i wszystkie święte sprzęty, jakie były w namiocie. Przenieśli je kapłani oraz lewici. **6.** Król zaś Salomon i cała społeczność Izraela, zgromadzona przy nim przed arką, składali w ofierze drobne i większe bydło, którego nie rachowano i nie obliczono z powodu wielkiej ilości. **7.** Następnie kapłani wnieśli Arkę Przymierza Pańskiego na jej miejsce do sanktuarium świątyni, to jest do Miejsca Najświętszego, pod skrzydła cherubów, **8.** a cheruby miały tak rozpostarte skrzydła nad miejscem zajmowanym przez arkę, że okrywały arkę i jej drążki z wierzchu. **9.** Drążki te były tak długie, że ich końce były widoczne przed sanktuarium spoza arki, z zewnątrz jednak nie były widoczne. Pozostają one tam aż do dnia dzisiejszego. **10.** W arce zaś nie było nic oprócz dwóch tablic, które Mojżesz tam złożył pod Horebem, gdy Pan zawarł przymierze z Izraelitami w czasie ich wyjścia z Egiptu. **11.** Kiedy wyszli kapłani z Miejsca Świętego gdyż wszyscy znajdujący się [tam] kapłani oczyścili się, nie przestrzegając podziału na zmiany - **12.** wszyscy lewici śpiewający: Asaf, Heman, Jedutun, ich synowie i bracia, ubrani w bisior, stali na

wschód od ołtarza, [grając] na cymbałach, harfach i cytrach, a z nimi stu dwudziestu kapłanów grających na trąbach **13.** kiedy tak zgodnie, wszyscy jak jeden, trąbili i śpiewali, tak iż słyszeć było tylko jeden głos wysławiający majestat Pana, kiedy podnieśli głos wysoko przy wtórze trąb, cymbałów i instrumentów muzycznych, chwając Pana, że jest dobry i że na wieki Jego łaska, świątynia napełniła się obłokiem chwały Pańskiej, **14.** tak iż nie mogli kapłani tam pozostać i pełnić swej służby z powodu tego obłoku, bo chwała Pańska wypełniła świątynię Bożą.

Rozdział 6

1. Wtedy przemówił Salomon: Pan powiedział, że będzie mieszkać w czarnej chmurze. **2.** A ja Ci wybudowałem dom na mieszkanie, miejsce przebywania Twego na wieki. **3.** Potem król się odwrócił i pobłogosławił całe zgromadzenie Izraela. Całe zaś zgromadzenie Izraela stało. **4.** Potem rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, który rękami wypełnił, co zapowiedział ustami ojcu mojemu, Dawidowi, mówiąc: **5.** Od tego dnia, w którym wyprowadziłem mój lud z ziemi egipskiej, nie wybrałem ze wszystkich pokoleń Izraela żadnego miasta celem wybudowania [w nim] domu, by imię moje w nim przebywało, i nie obrałem męża, aby był władcą nad moim ludem, Izraelem. **6.** Ale wybrałem Jerozolimę, aby tam było moje imię, i obrałem Dawida, aby był nad moim ludem izraelskim. **7.** Dawid zaś, mój ojciec, powziął zamiar zbudowania domu dla imienia Pana, Boga Izraela. **8.** Wówczas Pan rzekł memu ojcu, Dawidowi: Dobrze postąpiłeś, że powziąłeś zamiar zbudowania domu dla mego imienia, bo wypłynęło to z twego serca. **9.** Jednak nie ty będziesz budował ten dom, ale twój rodzony syn, on zbuduje dom dla mego imienia. **10.** Wypełnił właśnie Pan to, co obiecał, bo nastąpiłem po ojcu moim, Dawidzie, i zasiadłem na tronie izraelskim, jak zapowiedział Pan, oraz zbudowałem dom dla imienia Pana, Boga Izraela, **11.** i tam też umieściłem arkę, w której znajduje się Przymierze, jakie Pan zawarł z Izraelitami. **12.** Następnie stanął przed ołtarzem Pańskim wobec całego zgromadzenia izraelskiego i wyciągnął ręce. **13.** Zbudował bowiem Salomon podwyższenie z brązu i postawił pośrodku dziedzińca. Miało ono pięć łokci długości, pięć łokci szerokości i trzy łokcie wysokości. Wstąpił wówczas na nie, upadł na kolana wobec całego zgromadzenia izraelskiego, a wyciągnawszy ręce ku niebu, **14.** rzekł: Panie, Boże Izraela, nie ma takiego Boga, jak Ty, na niebie ani na ziemi, tak dochowującego przymierza i łaski względem Twoich sług, którzy czczą Cię z całego swego serca, **15.** bo dotrzymałeś słowa Twemu słudze, Dawidowi, memu ojcu, w tym, coś mu przyrzekł i powiedział swoimi ustami, a co dziś wypełniłeś własną ręką. **16.** Więc i teraz, o Panie, Boże Izraela, dotrzymaj słowa Twemu słudze, memu ojcu, Dawidowi, jak mu przyrzekłeś, mówiąc: Nie będzie ci odjęty sprzed mego oblicza potomek na tronie Izraela, jeśli tylko twoi synowie strzec będą swej drogi, postępując wobec Mnie tak, jak ty wobec Mnie postępowałeś. **17.** Więc teraz Panie, Boże Izraela, niech się sprawdzi Twoje słowo, które dałeś Twemu słudze, Dawidowi. **18.** Czyż jednak naprawdę zamieszka Bóg z człowiekiem na ziemi? Przecież niebo i niebiosy najwyższe nie mogą Cię objąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem. **19.** Zważ więc na modlitwę Twego

sługi i na jego błaganie, o Panie, Boże mój, i wysłuchaj tego wołania i tej modlitwy, którą Twój sługa zanosí do Ciebie. **20.** Niech w dzień i w nocy oczy Twoje patrzą na tę świątynię. Jest to miejsce, w którym zechciałeś umieścić swoje imię, by wysłuchać modlitwę, jaką zanosí Twój sługa na tym miejscu. **21.** Dlatego wysłuchaj błagania sługi Twego i Twojego ludu, Izraela, ilekroć modlić się będzie na tym miejscu, wysłuchaj z miejsca Twego przebywania, z niebios. Nie tylko wysłuchaj, ale też i przebacź! **22.** Kiedy ktoś zgrzeszy przeciw swemu bliźniemu, a później wezwie go do przysięgi, a on przyjdzie do przysięgi wobec Twego ołtarza w tej świątyni - **23.** wtedy Ty wysłuchaj z niebios i racz działać - rozsądź między Twymi sługami, złego skazując na karę, aby na jego głowę [spadła odpowiedzialność] za jego postępowanie, a sprawiedliwego uznając niewinnym za jego uczciwość. **24.** Jeśli lud Twój, Izrael, spotka klęska od nieprzyjaciela za to, że zgrzeszył przeciw Tobie, a oni się nawrócą i będą wysławiać Twoje imię oraz błagać i prosić przed Tobą w tej świątyni, **25.** wtedy Ty wysłuchaj z niebios i przebacź grzech Twojego ludu, Izraela, i przyprowadź ich z powrotem do kraju, który dałeś im i ich przodkom. **26.** Kiedy niebo zostanie zamknięte i nie będzie deszczu, dlatego że zgrzeszyli przeciw Tobie, ale potem będą się modlić [zwróceni] ku temu miejscu i słać Tve imię oraz odwrócą się od swych grzechów, bo ich upokorzyłeś, **27.** wtedy Ty wysłuchaj z niebios i przebacź grzech Twoich sług i ludu Twego, Izraela. Ty wskażesz im dobrą drogę, po której iść mają, i ześlesz deszcz na Twoją ziemię, którą dałeś swemu ludowi jako dziedzictwo. **28.** Gdy w kraju będzie głód lub zaraza, gdy będzie spiekota, śnieć, szarańcza lub liszki, gdy wróg jego natrze na jedną z jego bram, albo jakakolwiek by była klęska lub jakakolwiek choroba - **29.** wszelką modlitwę i każde błaganie poszczególnego człowieka i całego ludu Twego, Izraela - skoro przejęty klęską wyciągnie ręce do tej świątyni - **30.** Ty wysłuchaj z niebios, miejsca Twego przebywania, racz się zmiłować i oddać każdemu według jego postępowania, bo Ty znasz jego serce, bo jedynie Ty znasz serca ludzi. **31.** Niech zachowają bojaźń wobec Ciebie i chodzą Twoimi drogami po wszystkie dni swego życia na powierzchni ziemi, którą dałeś naszym przodkom. **32.** Również i cudzoziemca, który nie jest z Twego ludu, Izraela, a jednak przyjdzie z dalekiego kraju przez wzgląd na Tve wielkie imię, na mocną rękę i ramię wyciągnięte, gdy przyjdzie i będzie się modlić w tej świątyni - **33.** Ty z niebios, z miejsca Twego przebywania, wysłuchaj i uczyni to wszystko, o co ten cudzoziemiec będzie do Ciebie wołać. Niech wszystkie narody ziemi poznają Tve imię, by przejąć się bojaźnią wobec Ciebie za przykładem ludu Twego, Izraela. Niech wiedzą, że Twoje imię zostało wezwane nad tą świątynią, którą zbudowałem. **34.** Gdy lud Twój wyruszy do walki ze swoimi nieprzyjaciółmi drogą, którą go pošlesz, i będzie się modlić do Ciebie, zwracając się ku temu miastu i domowi, który zbudowałem dla Twego imienia, **35.** wówczas wysłuchaj z niebios ich modlitwę oraz błaganie i wymierz im sprawiedliwość. **36.** Jeśliby zaś zgrzeszyli przeciw Tobie - bo nie ma człowieka, który by nie grzeszył - a Ty za to będziesz na nich zagniewany i dlatego oddasz ich w moc wroga, wskutek czego zaborcy uprowadzą ich do ziemi dalekiej czy bliskiej, **37.** oni zaś w kraju, do którego zostaną uprowadzeni, będą żałować, nawrócą się i będą błagać Ciebie o litość w kraju ich

zesłania, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, bezbożnie postąpiliśmy, **38.** jeśli więc nawrócą się do Ciebie z całego serca i z całej duszy w kraju ich zesłania i będą się modlić zwróceniu ku krajowi, który dałeś ich przodkom, ku miastu, które wybrałeś, i ku domowi, który zbudowałem dla Twego imienia - **39.** wówczas wysłuchaj z niebios, z miejsca Twego przebywania, ich modlitwę oraz błagania i wymierz im sprawiedliwość. Przebacz łaskawie ludowi Twojemu to, w czym zgrzeszył przeciw Tobie. **40.** A teraz, Boże mój, niechże oczy Twoje będą otwarte, a uszy Twoje uważne na modlitwę w tym miejscu. **41.** Teraz zaś powstań, Panie Boże, i zamieszkań Ty wraz z arką Twojej potęgi. Kapłani Twoi, Panie Boże, niech przyobleką się w zbawienie, a czciciele Twoi niechaj się radują szczęściem. **42.** Panie Boże, nie odwracaj oblicza od Twego pomazańca, pamiętaj o Twojej dobroci wobec Twego sługi, Dawida.

Rozdział 7

1. Skoro Salomon zakończył modlitwę, spadł ogień z nieba i strawił całopalenie oraz żertwy, a chwała Pańska wypełniła dom. **2.** Kapłani nie mogli wejść do domu Pańskiego, ponieważ chwała Pańska nappełniła dom Pański. **3.** Wszyscy zaś Izraelici, widząc zstępujący ogień i chwałę Pańską spoczywającą nad świątynią, padli twarzą do ziemi, na posadzkę, i oddali pokłon, a potem wysławiali Pana, że jest dobry i że na wieki Jego łaska. **4.** Król zaś i cały lud składali ofiary przed obliczem Pana. **5.** Król Salomon złożył w ofierze dwadzieścia dwa tysiące sztuk większego i sto dwadzieścia tysięcy drobnego bydła. I tak poświęcili dom Boży - król i cały naród. **6.** Kapłani trwali przy swoich powinnościach, lewici zaś - z instrumentami muzycznymi, które sprawił król Dawid, by wtórowały pieśniom na cześć Pana: bo na wieki Jego łaska, gdy Dawid wychwalał Go za ich pośrednictwem. Naprzeciw nich trąbili kapłani, a cały Izrael stał. **7.** Potem poświęcił Salomon środkową część dziedzińca przed domem Pańskim, bo dokonał tam ofiary całopalnej i z tłuszczu ofiar biesiadnych, gdyż brązowy ołtarz, który sprawił Salomon, nie mógł pomieścić całopalenia, ofiary pokarmowej oraz tłuszczów. **8.** Wtedy Salomon, a z nim wielkie zgromadzenie całego Izraela, od Wejścia do Chamat aż do Potoku Egipskiego, obchodzili uroczyste święto przez siedem dni. **9.** W ósmym dniu odbyło się uroczyste zebranie, bo siedem dni trwało poświęcenie ołtarza i siedem dni uroczystość. **10.** A w dwudziestym trzecim dniu siódmego miesiąca odesłał lud do ich namiotów - radosny, z sercem wdzięcznym za wszystkie dobrodziejstwa, które Pan wyświadczył Dawidowi, Salomonowi i swemu ludowi izraelskiemu. **11.** Salomon ukończył świątynię Pańską i pałac królewski oraz szczęśliwie wykonał wszystko to, co pragnął sprawić w świątyni Pańskiej i w swoim pałacu. **12.** Wówczas Salomonowi w nocy ukazał się Pan i rzekł mu: Wysłuchałem twojej modlitwy i wybrałem sobie to miejsce na dom składania ofiary. **13.** Gdy zamknę niebios a nie będzie deszczu i gdy nakażę szarańczy, by zniszczyła pola, lub gdy ześlę na mój lud zarazę, **14.** to jeśli upokorzy się mój lud, nad którym zostało wezwane moje imię, i będą błagać, i będą szukać mego oblicza, a zawrócą ze swoich złych dróg, Ja z nieba wysłucham [ich] i przebaczę im grzechy, a kraj ich ocalę. **15.** Odtąd moje oczy będą otwarte, a uszy moje uważne na modlitwę w tym miejscu. **16.** Teraz wybrałem

i uświęciłem ten dom, aby tam było imię moje na wieki, a oczy moje i moje serce tam będą skierowane przez wszystkie dni. **17.** Ty zaś, jeśli będziesz tak postępował wobec Mnie, jak postępował twój ojciec, Dawid, dbając o to, aby wypełniać wszystko, do czego cię zobowiązałem, jeśli będziesz przestrzegał moich praw i nakazów, **18.** utrwalę tron twego królestwa, jak przyrzekłem niegdyś twemu ojcu, Dawidowi, mówiąc: Nie będzie ci odjęty potomek od rządów nad Izraelem. **19.** Ale jeżeli odwrócicie się ode Mnie i porzucicie moje prawa i nakazy, które wam dałem, oraz zechcecie pójść i służyć cudzym bogom i oddawać im pokłon, **20.** to wyrwę was z korzeniami z mojej ziemi, którą wam dałem, a dom, który poświęciłem memu imieniu, odtrącę od mego oblicza i uczynię z niego przedmiot przypowieści i pośmiewiska u wszystkich narodów. **21.** Świątynia, która była tak wspaniała, wywoływać będzie zdumienie u każdego przechodnia, tak iż zapyta: Dlaczego Pan tak uczynił temu krajowi i tej świątyni? **22.** A odpowiedzą: Dlatego, że opuścili Pana, Boga ich ojców, który wyprowadził ich z ziemi egipskiej, a upodobali sobie innych bogów oraz oddawali im pokłon i służyli: dlatego sprowadził na nich całe to nieszczęście.

Rozdział 8

1. Po upływie dwudziestu lat, w ciągu których Salomon zbudował świątynię Pańską i pałac dla siebie, **2.** odbudował także te miasta, które Huram dał Salomonowi, i osiedlił tam Izraelitów. **3.** Udał się też Salomon do Chamat Soby i zdobył je. **4.** Odbudował ponadto Tadmor na pustyni i wszystkie miasta spichlerzy, które zbudował w Chamat. **5.** Odbudował także Bet-Choron górne i Bet-Choron dolne - warowne miasta umocnione murami, bramami i zaworami, **6.** Baalat i wszystkie miasta spichlerzy, które należały do Salomona, i wszystkie miasta rydwanów oraz miasta konnicy, wszystko to, co podobało się Salomonowi wybudować w Jerozolimie i na Libanie oraz w każdym kraju będącym pod jego władzą. **7.** A całą ludność pozostałą z Chittytów, Amorytów, Peryzzytów, Chiwwitów, Jebusytów, która nie pochodzi z Izraela, **8.** stanowiąc potomstwo pozostałe w kraju po tych, których Izraelici nie wytępilli, Salomon zaciągnął do robót przymusowych, po dziś dzień. **9.** Z Izraelitów zaś nikogo nie przeznaczył Salomon do prac niewolniczych, gdyż oni byli jego wojownikami, wodzami przybocznymi, dowódcami jego rydwanów oraz konnicy. **10.** Król Salomon miał dwustu pięćdziesięciu wyższych urzędników, którzy nadzorowali lud. **11.** Sprowadził też Salomon córkę faraona z Miasta Dawidowego do pałacu, który dla niej zbudował. Mówił bowiem: Nie powinna moja żona przebywać w domu Dawida, króla izraelskiego, bo jest to miejsce święte, ponieważ weszła do niego Arka Pańska. **12.** Wówczas kazał Salomon składać Panu w ofierze całopalenia na ołtarzu Pańskim, który postawił przed sienią, **13.** aby zgodnie z porządkiem każdego dnia według nakazu Mojżesza składać ofiary w dni szabatu, dni nowiu księżyca i w trzy uroczystości roku: w Święto Przaśników, w Święto Tygodni i w Święto Namiotów. **14.** Ustanowił też, według rozkładu ustalonego przez swego ojca, Dawida, zmiany kapłanów w ich służbie i lewitów w ich obowiązkach, aby śpiewali hymny pochwalne i służyli kapłanom zgodnie

z porządkiem każdego dnia. Również [ustanowił] odźwiernych według ich zmian dla każdej bramy, bo takie było zarządzenie męża Bożego, Dawida. **15.** Nie zostały zaniedbane pod żadnym względem nakazy króla odnoszące się do kapłanów i lewitów oraz do skarbów. **16.** W ten sposób zostały dokończone wszystkie dzieła Salomona od dnia założenia fundamentów domu Pańskiego aż do całkowitego jego ukończenia. **17.** Wówczas to udał się Salomon do Esjon-Geber i do Elat nad brzeg morza w kraju Edomu. **18.** Wysłał mu wtedy Huram za pośrednictwem swoich sług okręty i załogę znającą morze, tak iż razem ze sługami Salomona dotarli do Ofiru, wzięli stamtąd czterysta pięćdziesiąt talentów złota i przywieźli je królowi Salomonowi.

Rozdział 9

1. Również i królowa Saby, usłyszawszy o sławie Salomona, przybyła, aby przez roztrząsanie trudnych zagadnień wypróbować Salomona w Jerozolimie. [Przybyła] ze świetnym orszakiem, z wielbłędami dźwigającymi wonności i bardzo dużo złota oraz drogocennych kamieni. Następnie przyszła do Salomona i odbyła z nim rozmowę o wszystkim, co postanowiła. **2.** Salomon zaś udzielił jej wyjaśnień dotyczących wszystkich zagadnień przez nią poruszonych. Nie było zagadnienia nie znanego Salomonowi, którego by jej nie wyjaśnił. **3.** Gdy królowa Saby ujrzała całą mądrość Salomona oraz pałac, który zbudował, **4.** jak również zaopatrzenie jego stołu w potrawy i napoje, i mieszkanie jego dworu, stanowiska usługujących mu, jego szaty, jego podczaszycy i ich ubiory, i całopalenia, które składał w świątyni Pańskiej - wówczas wpadła w zachwyt. **5.** Dlatego przemówiła do króla: Prawdziwe były wieści, które usłyszałam w moim kraju o twoich dziełach i o twej mądrości. **6.** Jednak nie dowierzałam tym wieściom, dopóki sama nie przyjechałam i nie zobaczyłam na własne oczy, że nawet połowy mi nie opowiedziano o ogromie twej mądrości. Przewyższyłeś wszystko, co o tobie słyszałam. **7.** Szczęśliwe twoje żony, szczęśliwi twoi słudzy! Oni wciąż stoją przed twoim obliczem i wsłuchują się w twoją mądrość. **8.** Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg twój, który ciebie upodobał sobie, aby cię osadzić na swoim tronie jako króla [oddanego] Panu, Bogu swemu. Z miłości, jaką twój Bóg żywi względem Izraela, [chcąc] zapewnić mu trwanie na wieki, ustanowił cię nad nim królem, abys wykonywał prawo i sprawiedliwość. **9.** Następnie dała królowi sto dwadzieścia talentów złota i bardzo dużo wonności oraz drogocennych kamieni. Nigdy nie było więcej wonności od tych, które królowa Saby dała królowi Salomonowi. **10.** Także słudzy Hurama i słudzy Salomona, którzy przywozili złoto z Ofiru, sprowadzali drewno sandałowe i drogocenne kamienie. **11.** Z tego drewna sandałowego król zrobił podłogi do świątyni Pańskiej i do pałacu królewskiego oraz cytry i harfy dla śpiewaków. Takich, jak te, nie widziano przedtem w ziemi judzkiej. **12.** Król Salomon zaś podarował królowej Saby wszystko, do czego okazała upodobanie i czego pragnęła, i dał jej więcej, aniżeli sama przywiozła królowi. Niebawem wyruszyła w drogę powrotną do swego kraju wraz ze swymi sługami. **13.** Waga złota, które co rok dostarczano Salomonowi, wynosiła sześćset sześćdziesiąt sześć talentów złota, **14.** oprócz opłat handlarzy i kupców wędrownych, którzy je wnosili.

Wszyscy królowie arabscy i namiestnicy krajowi przynosili złoto i srebro Salomonowi. **15.** Sporządził zatem król Salomon dwieście tarcz z kutego złota, a na każdą tarczę wychodziło sześćset [syklów] kutego złota. **16.** Ponadto trzysta puklerzy z kutego złota; na każdy puklerz wychodziło trzysta syklów złota. Umieścił je król w "Domu Lasu Libanu". **17.** Następnie król sporządził wielki tron z kości słoniowej, który wyłożył czystym złotem. **18.** Tron miał sześć stopni i podnózek ze złota oraz poręcze po obu stronach siedzenia, a przy poręczach stały dwa lwy. **19.** Na sześciu stopniach stało tam po obu stronach dwanaście lwów. Czegoś takiego nie wykonano w żadnym królestwie. **20.** Wszystkie też naczynia, z których pił król Salomon, były złote, również szczerozłote były wszelkie naczynia "Domu Lasu Libanu". Nie było srebra: nie ceniono go w czasach Salomona. **21.** Król bowiem posiadał okręty, które ze sługami Hurama pływały do Tarszisz. Co trzy lata przybywały okręty z Tarszisz, przywożąc złoto i srebro, kość słoniową oraz małpy i pawie. **22.** Dzięki temu król Salomon bogactwem i mądrością przewyższał wszystkich królów ziemi. **23.** Wszyscy więc królowie ziemi udawali się do Salomona, by posłuchać mądrości, jaką Bóg obdarzył jego serce. **24.** Każdy zaś z nich składał corocznie swój dar: naczynia srebrne i naczynia złote, szaty czy też zbroje lub wonności, konie albo muły. **25.** Miał więc Salomon cztery tysiące przegród dla koni i rydwanów oraz dwanaście tysięcy jeźdźnych. Rozmieszczył ich w miastach rydwanów i przy królu w Jerozolimie. **26.** Panował on wówczas nad wszystkimi królami od Rzeki aż do ziemi filistyńskiej i aż do granicy Egiptu. **27.** Srebra zaś król złożył w Jerozolimie tyle, ile kamieni, a cedrów - ile sykomor na Szefeli. **28.** Przywożono też dla Salomona konie z Egiptu i ze wszystkich krajów. **29.** A czyż pozostałe dzieje Salomona, od pierwszych do ostatnich, nie są opisane w Kronice Proroka Natana i w Proroctwie Achiasza z Szilo, i w Widzeniu "Widzącego"? Jedno w sprawie Jeroboama, syna Nebata? **30.** Królował zatem Salomon w Jerozolimie nad całym Izraelem w ciągu czterdziestu lat. **31.** Spoczął Salomon ze swoimi przodkami i pochowano go w Mieście Dawida, jego ojca. A jego syn, Roboam, został w jego miejsce królem.

Rozdział 10

1. Roboam udał się do Sychem, bo w Sychem zebrał się cały Izrael, aby go ustanowić królem. **2.** Usłyszał o tym Jeroboam, syn Nebata - a przebywał on w Egipcie, dokąd uciekł przed królem Salomonem - i wrócił z Egiptu. **3.** Posłano więc po niego i wezwano go. Kiedy przybył Jeroboam i cały Izrael, wtedy przemówili do Roboama tymi słowami: **4.** Twój ojciec obarczył nas jarzmem, ty zaś teraz ulżyj nam w okrutnej pańszczyźnie u twego ojca i w tym ciężkim jarzmie, które na nas włożył, a my ci za to będziemy służyć. **5.** Na to im odpowiedział: [Idźcie] na trzy dni, a potem przyjdźcie do mnie z powrotem! Wobec tego lud się rozszedł. **6.** A król Roboam zasięgnął rady starszych, którzy stanowili otoczenie jego ojca, Salomona, za jego życia, mówiąc: Jak mi radzicie odpowiedzieć temu ludowi? **7.** Oni zaś tak do niego przemówili: Jeśli będziesz dla tego ludu dobry i okażesz im życzliwość, a przemówisz do nich łagodnymi słowami, to będą ci sługami na całe życie. **8.** Ale on zaniechał rady, którą mu dawali starsi,

natomiast zasięgnął rady młodzieńców, którzy razem z nim wzrastali i stanowili jego otoczenie. **9.** Rzekł do nich: Co wy radzicie odpowiedzieć temu ludowi, który przemawiał do mnie takimi słowami: Ulżyj nam w jarzmie, które włożył na nas twój ojciec? **10.** Młodzieńcy zaś, którzy razem z nim wzrastali, przemówili do niego tak: Temu ludowi, który przemawiał do ciebie, mówiąc: Twój ojciec nałożył na nas jarzmo, ty zaś ulżyj nam w tym jarzmie, odpowiesz: Mój mały palec jest grubszy niż biodra mego ojca, **11.** gdyż dotąd mój ojciec nałożył na was jarzmo ciężkie, a ja dołożę do waszego jarzma. Mój ojciec karmił was biczami, ja zaś będę was karmił biczami z cierni. **12.** Trzeciego dnia, tak jak powiedział król w słowach: Wróćcie do mnie trzeciego dnia, przyszedł Jeroboam i cały lud do Roboama. **13.** A wtedy król dał ludowi surową odpowiedź, gdyż nie poszedł za radą, którą dawali starsi. **14.** Przemówił więc do nich tak, jak radzili młodzieńcy: Mój ojciec obciążył was jarzmem, a ja dołożę do waszego jarzma. Mój ojciec karmił was biczami, ja zaś będę was karmił biczami z cierni. **15.** Król więc nie wysłuchał ludu, a stało się to z woli Bożej, aby Pan spełnił swą groźbę, którą wypowiedział do Jeroboama, syna Nebata, przez Achiasza z Szilo. **16.** Kiedy cały Izrael zobaczył, że król go nie wysłuchał, wtedy lud tak odrzekł królowi: Cóż za wspólny dział mamy z Dawidem? Wszak nie mamy dziedzictwa z synem Jessego! Każdy do swego namiotu, Izraelu! Teraz, Dawidzie, pilnuj swego domu! I rzeczywiście Izrael poszedł do swoich namiotów. **17.** A Roboam panował tylko nad tymi Izraelitami, którzy mieszkali w miastach Judy. **18.** Gdy zaś król Roboam wysłał Hadorama, który był nadzorcą robotników pracujących przymusowo, Izraelici ukamienowali go, tak iż umarł. Wobec tego król Roboam pośpiesznie wsiadł na rydwan i uciekł do Jerozolimy. **19.** Tak więc Izrael odpadł od rodu Dawida aż po dzień dzisiejszy.

Rozdział 11

1. Roboam, przybywszy do Jerozolimy, zebrał potomków Judy i Beniamina, to jest sto osiemdziesiąt tysięcy wyborowych wojowników, aby wszcząć wojnę z Izraelem o przywrócenie władzy królewskiej Roboamowi. **2.** Wówczas Pan skierował słowo do Szemajasza, męża Bożego: **3.** Powiedz królowi judzkiemu, Roboamowi, synowi Salomona, i całemu Izraelowi w Judzie i Benjaminie: **4.** Tak mówi Pan: Nie wyruszajcie do walki z waszymi braćmi. Niech każdy wróci do swego domu, bo przeze Mnie zostało zrządzone to, co się stało. Posłuchali rozkazu Pańskiego i zawrócili z drogi przeciw Jeroboamowi. **5.** Roboam osiadł w Jerozolimie i wybudował miasta warowne w Judzie. **6.** Odbudował także Betlejem, Etam, Tekoa, **7.** Bet-Sur, Soko, Adullam, **8.** Gat, Mareszę, Zif, **9.** Adoraim, Lakisz, Azekę, **10.** Sorea, Ajjalon, Hebron; były to miasta warowne w Judzie i Benjaminie. **11.** Wzmocniwszy twierdze, dał im dowódców oraz zapasy żywności, oliwy i wina. **12.** W każdym takim mieście złożył tarcze i dzidy oraz bardzo je umocnił. Należały do niego tylko Juda i Benjamin. **13.** Kapłani i lewici, którzy znajdowali się w całym Izraelu, garnęli się do niego ze wszystkich stron. **14.** Lewici opuszczali swoje pastwiska i posiadłości, a szli do Judy, do Jerozolimy, ponieważ Jeroboam wraz z synami odsunął ich od kapłaństwa Pańskiego. **15.** Sam sobie ustanawiał kapłanów na wyżynach dla czczenia kozłów i cielców, które

sporządził. **16.** Przybywali więc do Jerozolimy za lewitami ze wszystkich pokoleń izraelskich ci, którzy oddawali swe serce szukaniu Pana, Boga Izraela, aby składać ofiary Panu, Bogu swych ojców. **17.** Przez trzy lata wzmocnili oni królestwo judzkie i wspierali Roboama, syna Salomona, albowiem przez trzy lata postępowali drogą Dawida i Salomona. **18.** Potem wziął sobie Roboam za żonę Machalat, córkę Jerimota, syna Dawida, i Abihail, córkę Eliaba, syna Jessego. **19.** Urodziła mu ona synów: Jeusza, Szemariasza i Zahama. **20.** Po niej pojął Maakę, córkę Absaloma. Urodziła mu ona Abiasza i Attaja, Zizę i Szelomita. **21.** Ze wszystkich zaś swoich żon i nałożnic, miał bowiem osiemnaście żon i sześćdziesiąt nałożnic, Roboam najbardziej ukochał Maakę, córkę Absaloma. Łącznie był on ojcem dwudziestu ośmiu synów i sześćdziesięciu córek. **22.** Na czele postawił Roboam syna Maaki, Abiasza, aby przewodził swoim braciom, jego bowiem zamierzał ustanowić królem. **23.** Następnie postąpił roztropnie, ponieważ rozesłał wszystkich swoich synów po ziemi Judy i Beniamina, do wszystkich warownych miast. Dał im wówczas mnóstwo żywności i postarał się dla nich o wiele żon.

Rozdział 12

1. Gdy się utwierdziło i umocniło panowanie Roboama, porzucił on Prawo Pańskie, a z nim cały Izrael. **2.** W piątym roku [panowania] króla Roboama nadciągnął Sziszak, król egipski, przeciw Jerozolimie, albowiem okazali niewierność wobec Pana. **3.** [Nadciągnął] z tysiącem dwustu rydwanami i z sześćdziesięciu tysiącami jeźdźców oraz niezliczonym tłumem ludzi, którzy z nim wyszli z Egiptu: z Libijczykami, Sukkijczykami i Kuszytami. **4.** I zdobył on warowne miasta Judy, i doszedł aż do Jerozolimy. **5.** Wtedy to prorok Szemajasz udał się do Roboama i książąt judzkich, którzy się wycofali przed Sziszakiem do Jerozolimy, i rzekł im: Tak mówi Pan: Wy Mnie opuściliście i Ja także was opuszczam, [oddając] w ręce Sziszaka. **6.** Upokorzyli się wtedy książęta Izraela wraz z królem i rzekli: Sprawiedliwy jest Pan. **7.** Widząc ich pokorę, Pan skierował te słowa do Szemajasza: Ponieważ upokorzyli się, nie zniszczę ich, a ześlę niebawem ocalenie, i mego gniewu nie wyleję na Jerozolimę za pośrednictwem Sziszaka. **8.** Staną się jednak jego sługami, aby poznali różnicę między służbą u Mnie a służbą królestwom [innych] ziem. **9.** Nadciągnął więc król egipski, Sziszak, przeciw Jerozolimie i zabrał kosztowności domu Pańskiego oraz kosztowności pałacu królewskiego; wszystko to zabrał. Zabrał również złote tarcze, które sporządził Salomon. **10.** Wobec tego król Roboam zamiast nich sporządził tarcze z brązu i powierzył je dowódcom straży pilnującej wejścia do pałacu królewskiego. **11.** Odtąd za każdym razem, kiedy król wchodził do świątyni Pańskiej, wchodziła straż, wносиła je, a potem odnosiła do zbrojowni straży. **12.** Gdy [król] się upokorzył, odwrócił się od niego gniew Pana i nie zniszczył go całkowicie. Zresztą i w Judzie były rzeczy dobre. **13.** Umocnił się więc król Roboam w Jerozolimie i panował. Kiedy został królem, miał lat czterdzieści jeden, a siedemnaście lat panował w Jerozolimie, w mieście, które wybrał Pan ze wszystkich pokoleń izraelskich, aby tam umieścić swe Imię. Jego matka, Ammonitka, miała na imię Naama. **14.** Jednakże postępował źle, albowiem nie skłonił

swego serca, aby szukać Pana. **15.** A czyż dzieje Roboama, od pierwszych do ostatnich, nie są opisane w Kronikach Proroka Szemajasza i "Widzącego" Iddo, w porządku rodowodu? Walki zaś Roboama z Jeroboamem trwały przez cały czas. **16.** Potem spoczął Roboam ze swoimi przodkami i został pochowany w Mieście Dawidowym, a syn jego, Abiasz, został w jego miejsce królem.

Rozdział 13

1. Abiasz objął rządy w Judzie w osiemnastym roku [panowania] króla Jeroboama. **2.** Trzy lata królował w Jerozolimie. Jego matka, córka Uriela z Gibe'a, miała na imię Maaka. Między Abiaszem a Jeroboamem trwała walka. **3.** Wojnę rozpoczął Abiasz siłą czterystu tysięcy walecznych wojowników, wyborowych mężczyzn, Jeroboam zaś uszykował do walki osiemset tysięcy wyborowych mężczyzn, dzielnych wojowników. **4.** Abiasz wstąpił na szczyt góry Semaraim, położonej w górach Efraima, i rzekł: Słuchajcie mnie, Jeroboamie i cały Izraelu! **5.** Czyż nie wiecie, że Pan, Bóg Izraela, dał panowanie nad Izraelem, i to na wieki, Dawidowi, jemu i jego potomkom na mocy nierozrwalnego przymierza? **6.** Tymczasem powstał Jeroboam, syn Nebata, a sługa Salomona, syna Dawida, i zbuntował się przeciw swemu panu. **7.** Zebrali się potem u niego lekkomyślni mężowie, synowie Belialas, i sprzeciwili się synowi Salomona, Roboamowi, który był młodzieńcem bojaźliwego serca i dlatego im się nie oparł. **8.** Teraz zaś spiskujecie, aby oprzeć się panowaniu Pańskiemu [sprawowanemu] przez potomków Dawida, a jesteście licznym tłumem i macie ze sobą złote cielce, które wam, jako bogów, sporządził Jeroboam. **9.** Czy to nie wy wygnaliście kapłanów Pańskich, synów Aarona, i lewitów, czyż to nie wy poczyniliście sobie kapłanów, jak u ludów krajów pogańskich? Każdy, kto przychodzi z młodym cielcem i siedmioma baranami, aby go wprowadzono w czynności kapłańskie, staje się kapłanem tego, który nie jest Bogiem. **10.** Dla nas Pan jest naszym Bogiem i nie porzuciliśmy Go. Kapłani na usługach Pana są potomkami Aarona, a także spełniają swe czynności lewici. **11.** Każdego ranka i wieczora składają Panu całopalne ofiary, wonne kadzidła, [troszczą się o] chleby pokładne na czystym stole, o złoty świecznik i jego lampy, aby płonęły co wieczór, albowiem my przestrzegamy zarządzeń Pana, Boga naszego, wy zaś opuściliście Go. **12.** A oto z nami na czele Bóg i Jego kapłani oraz trąby, aby grzmiały przeciwko wam, Izraelici. Nie walczyć z Panem, Bogiem waszych ojców, albowiem nie powiedzie się wam. **13.** Tymczasem Jeroboam rozkazał zasadzce zejść na tyły i w ten sposób sam znalazł się wobec Judy, a zasadzka na tyłach. **14.** Obrócił się wówczas Juda, a oto czekała go walka i z przodu, i z tyłu. Zawołali zatem do Pana, a kapłani zadęli w trąby. **15.** Wtedy wszyscy z Judy podnieśli okrzyk bojowy i gdy oni krzyczeli, Bóg pobił Jeroboama i całego Izraela przed obliczem Abiasza i pokolenia Judy. **16.** Uciekli potem Izraelici przed Judą, a Bóg oddał ich w ręce Judy. **17.** Pobili ich wtedy Abiasz i jego lud oraz zadali wielką klęskę, tak że padło wówczas z Izraela śmiertelnie rannych pięćset tysięcy mężów wyborowych. **18.** Upokorzeni więc zostali Izraelici, natomiast silni się stali wówczas potomkowie Judy, ponieważ oparli się na Panu, Bogu swych ojców. **19.** Abiasz ścigał Jeroboama i zabrał mu miasta: Betel z miejscowościami

przynależnymi, Jeszanę z miejscowościami przynależnymi i Efron z miejscowościami przynależnymi. **20.** Za życia Abiasza Jeroboam nie mógł już powrócić do sił; potem poraził go Pan, toteż umarł. **21.** Wzmocnił się więc Abiasz. Wziął on sobie czternaście żon i miał z nich dwudziestu dwóch synów i szesnaście córek. **22.** Pozostałe zaś dzieje Abiasza oraz wszystkie jego czyny i słowa opisane są w opowiadaniu proroka Iddo.

Rozdział 14

1. Spoczął następnie Abiasz ze swoimi przodkami i pochowano go w Mieście Dawidowym. Jego syn, Asa, został w jego miejsce królem. Za jego dni spokój w kraju panował przez dziesięć lat. **2.** Asa czynił to, co jest dobre i słuszne w oczach Pana, Boga jego. **3.** Usunął ołtarze cudzych bogów i wyżyny, pokruszył stele, wyciął aszery. **4.** Nakazał mieszkańcom Judy, by szukali Pana, Boga swych ojców, i wypełniali prawo oraz przykazania. **5.** Zniósł we wszystkich miastach Judy wyżyny i stele słoneczne. Jego królestwo zaznawało pokoju w jego czasach. **6.** Wybudował też miasta warowne w Judzie, ponieważ kraj był spokojny, i nie prowadził wojny w owych latach, Pan bowiem udzielił mu pokoju. **7.** Rzekł więc do mieszkańców Judy: Odbudujmy te miasta i otoczmy murem, opatrmy wieżami, bramami, zaworami, dopóki jeszcze kraj jest w naszym władaniu. Ponieważ szukaliśmy Pana, Boga naszego, On także szukał nas i udzielił nam zewsząd pokoju. Budowali zatem i wiodło się im. **8.** Asa miał trzysta tysięcy wojska z Judy, noszących tarcze i dzidy. Z pokolenia Beniamina uzbrojonych w tarcze i łuki dwieście osiemdziesiąt tysięcy, a wszyscy byli dzielnymi wojownikami. **9.** Powstał przeciw nim Zerach Kuszyta w sile miliona żołnierzy i trzystu rydwanów i doszedł aż do Mareszy. **10.** Przeciwko niemu wystąpił Asa. Stanęli do walki w Dolinie Sefaty, w pobliżu Mareszy. **11.** Wtedy to wezwał Asa Pana, Boga swego, i rzekł: Panie, nie ma Tobie równego, by przyjść z pomocą [w walce] między potężnym a pozbawionym siły. Wesprzyj nas, Panie, Boże nasz, bo Tobie ufamy i w Twoim imieniu wystąpiliśmy przeciwko temu mnóstwu. Panie, Ty jesteś naszym Bogiem. Nie daj się zwyciężyć nikomu! **12.** Pobił więc Pan Kuszytów wobec Asy i wobec Judy, wskutek czego Kuszyci uciekli. **13.** Asa zaś i lud, który z nim był, ścigali ich aż do Geraru. Kuszytów padło wtedy tylu, że nie ostał się nikt przy życiu, albowiem zostali starci w obliczu Pana i w obliczu Jego wojska. Zdobyto bardzo wielki łup. **14.** Zdobyli też wszystkie miasta otaczające Gerar, ich [mieszkańców] ogarnął bowiem bardzo wielki strach, tak iż mogli złupić je wszystkie. A łup w nich był wielki. **15.** Uderzyli także na zagrody bydła, uprowadzając mnóstwo drobnego bydła i wielbłądów, a potem wrócili do Jerozolimy.

Rozdział 15

1. A duch Boży spoczął na Azariaszu, synu Odeda. **2.** Wyszedł on naprzeciw Asie i rzekł mu: Posłuchajcie mnie, Aso i wszyscy z Judy i Beniamina! Pan jest z wami, gdy wy jesteście z Nim. Jeśli Go będziecie szukać, pozwoli wam się znaleźć, a jeśli Go opuścicie i On was opuści. **3.** Przez długi czas był Izrael bez Boga prawdziwego i bez kapłana nauczyciela, i bez Prawa. **4.** Zwrócił się wówczas w swej

udręce ku Panu, Bogu Izraela. Szukał Go, a On dał mu się odnaleźć. **5.** W owych to czasach nie było pokoju dla wychodzącego i wracającego, albowiem zawisł wielki niepokój nad wszystkimi mieszkańcami kraju. **6.** Naród powstał przeciw narodowi, miasto przeciw miastu, albowiem Bóg przez różne uciski dopuszczał na nich to zamieszanie. **7.** Wy zaś bądźcie mocni i nie opuszczajcie rąk, bo będzie zapłata za wasze czyny. **8.** Gdy Asa usłyszał te słowa i to proroctwo proroka Odda, nabrał otuchy i usunął bożki z całej ziemi Judy i Beniamina, a także z miast, które zdobył w górach Efraima, i odnowił ołtarz Pański, który znajdował się przed przedsionkiem Pańskim. **9.** Zebrał potem wszystkich z Judy i Beniamina oraz wszystkich z Efraima, Manassesa i Symeona, przebywających z nimi, bo przeszli oni w wielkiej liczbie z Izraela do niego, widząc, że ich Bóg, Jahwe, był z nim. **10.** Zgromadzili się więc w Jerozolimie w trzecim miesiącu piętnastego roku panowania Asy. **11.** W owym dniu ofiarowali Panu z łupu, jaki przyprowadzili, siedemset sztuk większego i siedem tysięcy drobnego bydła. **12.** Zobowiązali się przymierzem szukać Pana, Boga ich ojców, z całego serca i z całej duszy. **13.** Będzie skazany na śmierć każdy, kto by - mały czy wielki, mężczyzna czy kobieta - nie szukał Pana, Boga Izraela. **14.** Przysięgli więc wobec Pana donośnie, wśród okrzyków radości i dźwięków trąb i rogów. **15.** A wszyscy z Judy cieszyli się z tej przysięgi. A ponieważ z całego serca przysięgali sobie i pełni ochoty szukali Go, Pan pozwolił im znaleźć pokój na wszystkich granicach. **16.** Król Asa nawet swą matkę, Maakę, pozbawił godności [królowej] za to, że kazała sporządzić bożka ku czci Aszery. Asa ściął tego bożka, porąbał i spalił nad potokiem Cedron. **17.** Ale choć nie usunięto wyżyn z Izraela, jednak serce Asy w ciągu całego życia jego pozostało szczere. **18.** W świątyni Bożej złożył sprzęty poświęcone na ofiarę przez swojego ojca i przez siebie: srebro, złoto oraz naczynia. **19.** Wojny zaś nie było aż do trzydziestego piątego roku panowania Asy.

Rozdział 16

1. W trzydziestym szóstym roku panowania Asy powstał przeciw Judzie Basza, król Izraela. Zaczął umacniać on Rama, aby zamknąć królowi judzkiemu, Asie, drogę wyjścia i wejścia. **2.** Wobec tego Asa wziął srebro i złoto ze skarbców świątyni Pańskiej i pałacu królewskiego i posłał je przebywającemu w Damaszku królowi Aramu, Ben-Hadadowi, z tymi słowami: **3.** Trwa przymierze między mną a tobą, jak było między moim ojcem a twoim. Oto posyłam ci srebro i złoto. Wyrusz i zerwij swoje przymierze z Baszą, królem Izraela, a wtedy odstąpi ode mnie. **4.** Ben-Hadad posłuchał króla Asy i posłał dowódców swego wojska na miasta izraelskie. Napadli oni na Ijjon, Dan i Abel-Maim oraz na wszystkie miasta spichlerzy Neftalego. **5.** Gdy tylko Basza dowiedział się o tym, zaniechał umacniania Rama i wstrzymał swoje prace. **6.** Wtedy król Asa zgromadził całego Judeę, aby zabrali z Rama kamienie i drewno, z którego poprzednio budował Basza, i użył je do umocnienia nimi Geba i Mispa. **7.** W tym to czasie przyszedł do Asy, króla Judy, "Widzący" Chanani i rzekł do niego: Ponieważ oparłeś się na królu Aramu, a nie na Panu, Bogu twoim, dlatego wymknie się z twojej ręki wojsko króla aramejskiego. **8.** Czyż Kuszyci

i Libijczycy nie byli wielką potęgą dzięki rydwanom i bardzo licznym jeźdźcom? A jednak, gdy się oparłeś na Panu, oddał ich w twoje ręce. **9.** Albowiem oczy Pana obiegają całą ziemię, by wspierać tych, którzy mają wobec Niego serce szczere. Postąpiłeś nierozsądnie tym razem, dlatego odtąd będziesz miał walki. **10.** Rozgniewał się wtedy Asa na "Widzącego" i wtrącił go do więzienia, ponieważ jego słowa doprowadziły go do gniewu. Uciskał też Asa w tym czasie niektórych z ludu. **11.** Początkowe zaś i późniejsze dzieje Asy zapisane są wszystkie w Księdze Królów Judy i Izraela. **12.** W trzydziestym dziewiątym roku swego panowania rozchorował się Asa na nogi i cierpiał bardzo, jednakże nawet w swej chorobie szukał nie Pana, lecz lekarzy. **13.** Spoczął następnie Asa ze swymi przodkami, a zmarł w czterdziestym pierwszym roku swego panowania. **14.** Pochowano go potem w grobie, który wykłuł sobie w Mieście Dawidowym. Złożono go na łożu wypełnionym pachnidłami i maściami, przygotowanymi według sztuki aptekarskiej, i spalono mu bardzo wiele kadzidła.

Rozdział 17

1. Jego syn, Jozafat, został w jego miejsce królem i umocnił się przeciwko Izraelowi. **2.** Umieścił wojsko we wszystkich warownych miastach Judy i wyznaczył zarządców w ziemi judzkiej oraz w miastach Efraima, które zdobył jego ojciec, Asa. **3.** Pan zaś był z Jozafatem, ponieważ postępował on takimi drogami, jak na początku jego ojciec, i Baalów nie szukał, **4.** lecz szukał Boga swoich ojców i postępował zgodnie z Jego przykazaniami. Występków Izraela nie naśladował. **5.** Umocnił więc Pan władzę królewską w jego ręku. Wszyscy z Judy oddawali Jozafatowi daninę, tak że posiadał obfitość bogactwa i wielką sławę. **6.** Serce jego umocniło się na drogach Pańskich, nadal więc usuwał wyżyny i aszery z Judy. **7.** W trzecim roku swego panowania posłał swoich dowódców: Ben-Chaila i Obadiasza, Zachariasza, Netaneela i Mikajasza, aby pouczali miasta judzkie. **8.** Z nimi zaś lewitów: Szemajasza i Netaniasza, Zebadiusza i Asahela, Szemiramota i Jonatana, Adoniasza, Tobiasza i Tob-Adoniasza, a z nimi kapłanów Eliszamę i Jorama. **9.** Nauczali oni w Judzie, a mieli ze sobą księgę Prawa Pańskiego i obchodzili wszystkie miasta Judy, pouczając lud. **10.** A bojaźń Pańska ogarnęła wszystkie królestwa graniczące z Judą, wskutek czego nie odważyły się walczyć z Jozafatem. **11.** Nawet od Filistynów przynoszono Jozafatowi dary i daniny w srebrze, a Arabowie przyprowadzali mu drobne bydło, siedem tysięcy siedemset baranów i siedem tysięcy siedemset kozłów. **12.** I tak doszedł Jozafat do szczytu swej wielkości. Zbudował on w ziemi Judy zamki warowne i miasta spichlerzy. **13.** Miał on wiele sił roboczych w miastach judzkich i załogę dzielnych wojowników w Jerozolimie. **14.** A oto ich spis według ich szczepów. W Judzie tysiącnikami byli: dowódca Adna, a z nim trzysta tysięcy dzielnych wojowników, **15.** przy jego zaś boku dowódca Jochanan, a z nim dwieście osiemdziesiąt tysięcy ludzi, **16.** a przy jego boku - Amazjasz, syn Zikriego, ochotnik w służbie Pańskiej, a z nim dwieście tysięcy dzielnych wojowników. **17.** Z Beniamina zaś dzielny wojownik Eliada, a z nim dwieście tysięcy łuczników i tarczowników. **18.** Jego przybocznym był Jozabad, a z nim sto osiemdziesiąt tysięcy

uzbrojonych ludzi. **19.** Ci wszyscy służyli królowi, z wyjątkiem tych, których król rozmieścił w warownych miastach po całej ziemi Judy.

Rozdział 18

1. Jozafat stał się bardzo bogaty i sławny, a spowinowacił się z Achabem. **2.** Po kilku latach udał się do Achaba do Samarii. Achab zabił wtedy dla niego i dla ludzi, którzy z nim byli, dużo drobnego i większego bydła, i tak skłonił go, aby poszedł z nim przeciw Ramot w Gileadzie. **3.** Wówczas zwrócił się Achab, król izraelski, do króla judzkiego, Jozafata: Czy pójdziesz ze mną przeciw Ramot w Gileadzie? On odpowiedział mu: Ja tak, jak i ty, lud mój, jak i twój lud [będziemy] z tobą na wojnie. **4.** Ponadto Jozafat rzekł królowi izraelskiemu: Najpierw zapytaj, proszę, o słowo Pana. **5.** Król izraelski zgromadził więc czterystu proroków i rzekł do nich: Czy powinienem wyruszyć na wojnę o Ramot w Gileadzie, czy też powinienem tego zaniechać? A oni odpowiedzieli: Wyruszaj, a Bóg je odda w ręce króla! **6.** Jednak Jozafat rzekł: Czy nie ma tu jeszcze jakiegoś proroka Pańskiego, abyśmy przez niego mogli zapytać? **7.** Na to król izraelski odrzekł Jozafatowi: Jest jeszcze jeden mąż, przez którego można zapytać Pana. Ale ja go nienawidzę, bo mi nie prorokuje dobrze, tylko zawsze źle. Jest to Micheasz, syn Jimli. Wtedy Jozafat powiedział: Nie mów tak, królu! **8.** Zawołał więc król izraelski któregoś dworzanina i rzekł: Pośpiesz się po Micheasza, syna Jimli! **9.** Król izraelski i Jozafat, król judzki, ubrani w okazałe szaty siedzieli na swoich tronach. Siedzieli na placu u wejścia do bramy Samarii, a przed nimi prorokowali wszyscy prorocy. **10.** Sedecjasz, syn Kenaany, sporządził sobie rogi żelazne i powiedział: Tak mówi Pan: Nimi będziecie bódł Aram, aż do ich wytępienia. **11.** I wszyscy prorocy podobnie prorokowali, mówiąc: Idź na Ramot w Gileadzie i zwyciężaj, Pan je odda w ręce króla. **12.** Ten zaś posłaniec, który poszedł zawołać Micheasza, powiedział mu tak: Oto przepowiednie proroków są jednakowo pomyślne dla króla. Niechże więc twoja przepowiednia będzie taka, jak każdego z nich, żebyś zapowiedział powodzenie. **13.** Wówczas Micheasz odrzekł: Na życie Pana! Na pewno będę mówił to, co powie mój Bóg. **14.** Potem przyszedł przed króla. Wtedy król się odezwał do niego: Micheaszu, czy powinniśmy wyruszyć na wojnę przeciw Ramot w Gileadzie, czy też powinniśmy tego zaniechać? Wtedy do niego przemówił: Wyruscie, a zwyciężycie. Będą oni oddani w wasze ręce. **15.** Król zaś mu powiedział: Ile razy mam cię zaklinać, żebyś mi mówił tylko prawdę w imię Pana! **16.** Wówczas on rzekł: Ujrzałem całego Izraela rozproszonego po górach, jak owce bez pasterza. Pan rzekł: Nie mają swego pana. Niech wróci każdy w pokoju do swego domu! **17.** Wtedy król izraelski zwrócił się do Jozafata: Czyż ci nie powiedziałem? Nie prorokuje mi pomyślności, tylko nieszczęścia! **18.** Tamten zaś mówił dalej: Dlatego słuchajcie wyroku Pańskiego. Ujrzałem Pana siedzącego na swym tronie, a po Jego prawej i lewej stronie stały przy Nim wszystkie zastępy niebieskie. **19.** Wówczas Pan rzekł: Kto zwiedzie Achaba, króla izraelskiego, aby poszedł i poległ w Ramot w Gileadzie? Gdy zaś jeden mówił tak, a drugi mówił inaczej, **20.** wystąpił pewien duch i stanąwszy przed Panem, powiedział: Ja go zwiódę. Wtedy Pan

rzekł do niego: Jak? On zaś odrzekł: **21.** Wyjdę i stanę się duchem kłamstwa w ustach wszystkich jego proroków. Wówczas [Pan] rzekł: Możesz zwieść i to ci się uda. Idź i uczyn tak! **22.** Oto dlatego teraz Pan włożył ducha kłamstwa w usta tych twoich proroków. Pan bowiem zawyrokował twoją zgubę. **23.** Wtedy Sedecjasz, syn Kenaany, podszedł i uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: Którędy to duch Pański przeszedł ode mnie, aby mówić z tobą? **24.** A Micheasz odrzekł: Oto ty sam to zobaczysz tego dnia, kiedy będziesz przechodził z kryjówki do kryjówki, aby się schować. **25.** Król izraelski zaś rozkazał: Weźcie Micheasza i zaprowadźcie go z powrotem do Amona, dowódcy miasta, i do syna królewskiego, Joasza, **26.** i powiedzcie: Tak rzekł król: Wtrąćcie go do więzienia i żywcie chlebem i wodą jak najskąpiej, aż do mego powrotu w pokoju. **27.** Na to Micheasz powiedział: Gdybyś miał powrócić w pokoju, znaczyłoby to, że Pan nie mówił przeze mnie. I dodał: Słuchajcie wszystkie narody! **28.** Jednak król izraelski i Jozafat, król judzki, wyruszyli na Ramot w Gileadzie. **29.** [Tam] król izraelski powiedział Jozafatowi: Zanim pójdę w bój, przebiorę się. Ty zaś wdziej swoje szaty. Następnie król izraelski przebrał się i dopiero wtedy przystąpili do walki. **30.** A król Aramu wydał taki rozkaz dowódcom swoich rydwanów: Nie walczcie ani z małym, ani z wielkim, lecz tylko z samym królem izraelskim! **31.** Toteż kiedy dowódcy rydwanów zobaczyli Jozafata, powiedzieli: Ten jest królem izraelskim! Wtedy otoczyli go, aby z nim walczyć. Wówczas Jozafat wydał okrzyk bojowy. Pomógł mu Pan, odciągając ich od niego. **32.** Kiedy dowódcy rydwanów spostrzegli, że nie on jest królem izraelskim, zawrócili od niego. **33.** A pewien człowiek naciągnął łuk i przypadkiem ugodził króla izraelskiego między pas a pancerz. Powiedział więc [król] woźnicy: Zawróć i wywieź mnie z pola walki, bo zostałem zraniony. **34.** Tego dnia rozgorzała walka, a król izraelski trzymał się, stojąc na rydwanie, naprzeciw Aramejczyków aż do wieczora, a zmarł o zachodzie słońca.

Rozdział 19

1. Król judzki, Jozafat, zdrow i cały wracał do Jerozolimy, do domu. **2.** Wówczas wyszedł na jego spotkanie "Widzący" Jehu, syn Chananiego, i rzekł do króla Jozafata: Czy musisz wspomagać bezbożnego i miłować wrogów Pana? Przez to właśnie [wisi] nad tobą gniew Pański. **3.** Przecież znaleziono także u ciebie dobre czyny, usunąłeś bowiem aszery z tej ziemi, a sercem skłoniłeś się do szukania Boga. **4.** Pozostał więc Jozafat w Jerozolimie. A później wyszedł do ludu, od Beer-Szeby aż do gór Efraima, i nawracał lud do Pana, Boga ich ojców. **5.** A mianowicie ustanowił sędziów w kraju, w każdym warownym mieście Judy. **6.** Następnie przemówił do sędziów: Baczcie na to, co czynicie, bo nie dla człowieka sądzicie, lecz dla Pana. On jest przy was, gdy sądzicie. **7.** Teraz zaś niech wami owładnie bojaźń Pańska. Baczcie więc, co czynicie, nie ma bowiem u Pana, Boga naszego, niesprawiedliwości, stronnictwa ani przekupstwa. **8.** Także i w Jerozolimie ustanowił Jozafat sędziów spośród lewitów i kapłanów oraz naczelników rodów dla Izraela, aby sądzili w imię Pańskie zatargi i sprzeczki mieszkańców Jerozolimy. **9.** I taki rozkaz im dał: Tak macie postępować: w bojaźni Pańskiej,

w prawdzie i w szczerości serca. **10.** We wszelkiej sprawie, jaka do was dojdzie od waszych braci, którzy mieszkają w waszych miastach, czy to będzie sprawa zabójstwa, czy to sprawa rozróżnienia między prawem a poleceniem, między postanowieniem a nakazem, pouczajcie ich, aby nie grzeszyli przeciw Panu i aby gniew Jego nie ciążył nad wami i nad waszymi braćmi. **11.** A oto kapłan Amariasz będzie naczelnikiem nad wami w każdej sprawie Pańskiej, książę zaś pokolenia Judy, Zebadiasz, syn Izmaela, w każdej sprawie królewskiej, a lewici będą wam służyć za pisarzy. Bądźcie dzielni i działajcie, a Pan poszczęści dobremu.

Rozdział 20

1. Potem Moabici i Ammonici, a z nimi część spośród Meunitów, wtargnęli, aby walczyć przeciw Jozafatowi. **2.** Przyniesiono wówczas Jozafatowi wiadomość następującą: Powstało przeciw tobie z drugiej strony morza, z Edomu, wielkie wojsko i jest już teraz w Chaseson-Tamar, to jest w Engaddi. **3.** Przerażony Jozafat zwrócił się o pomoc do Pana. Ogłosił też post w całej ziemi judzkiej. **4.** Zebrali się więc mieszkańcy Judy, aby prosić Pana o pomoc. Przybyli zaś z każdego miasta Judy, aby błagać Pana. **5.** Stanął wówczas Jozafat pośrodku zgromadzenia ludu z Judy i z Jerozolimy w świątyni, przed nowym dziedzińcem, **6.** i rzekł: Panie, Boże naszych ojców, czy to nie Ty jesteś Bogiem w niebie i czyż nie Ty rządysz w każdym królestwie pogan? W Twoim to ręku jest siła i moc. Nie ma takiego, który by z Tobą mógł się mierzyć. **7.** Czy to nie Ty, Boże nasz, wygnałeś mieszkańców tej ziemi przed Twoim ludem, Izraelem, i dałeś ją na wieki potomstwu Abrahama, Twego przyjaciela? **8.** Zamieszkali w niej i zbudowali w niej świątynię dla Twego imienia, mówiąc: **9.** Jeśli spadnie na nas nieszczęście, miecz karzący, zaraza albo głód, staniemy przed tą świątynią i przed Tobą, ponieważ w tej świątyni przebywa Twoje imię, i będziemy wołać do Ciebie w naszym ucisku, a wtedy Ty wysłuchasz nas i ocalisz. **10.** Oto teraz Ammonici, Moabici oraz mieszkańcy góry Seir, do których nie dałeś Izraelowi wejść podczas wędrówki z ziemi egipskiej, tak iż ominęli ich i nie zniszczyli, **11.** oto jak nam odpłacają: wkraczają do nas, aby nas wypędzić z Twego dziedzictwa, które dałeś nam w posiadanie. **12.** Boże nasz, czy nie osądzisz tego? Jesteśmy bowiem bezsilni wobec tego ogromnego mnóstwa, które na nas napadło. Nie wiemy, co czynić, ale oczy nasze zwracają się ku Tobie. **13.** Stali wówczas przed Panem wszyscy mieszkańcy Judy, także ich małe dzieci, ich kobiety i synowie. **14.** A wśród zgromadzenia duch Pański spoczął na Jachazjelu, synu Zachariasza, syna Benajasza, syna Jejela, syna Mattaniasza - lewicie spośród potomków Asafa. **15.** I rzekł on: Wszyscy mieszkańcy Judy i Jerozolimy, i ty, królu Jozafacie, słuchajcie uważnie! Tak do was mówi Pan: Nie bójcie się i nie lękajcie tego wielkiego mnóstwa, albowiem nie wy będziecie walczyć, lecz Bóg. **16.** Jutro zejździe przeciwko nim! Oto wstępować będą na wzgórze Sis, a znajdziecie ich na krańcu doliny przed pustynią Jeruel. **17.** Nie wy będziecie tam walczyć. Jednakże stawcie się, zajmijcie stanowisko, a zobaczycie ocalenie dla was od Pana, o Judo i Jerozolimie! Nie bójcie się i nie lękajcie! Jutro wyruszą im na spotkanie, a Pan będzie z wami! **18.** Jozafat więc upadł na kolana twarzą ku ziemi

i wszyscy mieszkańcy Judy i Jerozolimy padli przed Panem, aby Go uczcić. **19.** Wówczas lewici spośród synów Kehatytów i Korachitów poczęli wielbić Pana, Boga Izraela, bardzo donośnym głosem. **20.** Wczesnym rankiem powstał i ruszył ku pustyni Tekoa. Gdy ruszali, stanął Jozafat i rzekł: Mieszkańcy Judy i Jerozolimy, posłuchajcie mnie: Zaufajcie Panu, Bogu waszemu, a ostaniecie się, zaufajcie Jego prorokom, a będzie wam się wiodło. **21.** Potem, poradziwszy się ludu, ustanowił śpiewaków dla Pana, by idąc w świętych szatach przed zbrojnymi, wysławiali Go, śpiewając: Wysławiajcie Pana, bo Jego łaska na wieki. **22.** W czasie kiedy rozpoczęli wznosić okrzyki radości i uwielbienia, Pan urządził zasadzkę na Ammonitów, Moabitów i mieszkańców góry Seir, nadciągających przeciw Judzie, tak iż się wzajemnie pobili. **23.** Powstali wówczas Ammonici i Moabici przeciwko mieszkańcom góry Seir, aby ich obłożyć klątwą i wytępić. Gdy zaś skończyli z mieszkańcami Seiru, jedni drugim dopomagali do zguby. **24.** Gdy mieszkańcy Judy doszli do wzgórza, [skąd widać już] pustynię, i zwrócili się w stronę tego mnóstwa, a oto trupy leżały na ziemi: nikt nie uszedł z życiem. **25.** Przystąpił więc Jozafat i jego lud, aby pobrać z nich łupy. Znaleźli wtedy przy nich mnóstwo zdobyczy: bydła, dobytku, szat i kosztownych naczyń. Zdobyli takie łupy, iż nie mogli tego udźwignąć. Trzy dni im zeszły na zbieraniu łupu, był on bowiem wielki. **26.** W czwartym zaś dniu zebrali się w Dolinie Beraka, tam bowiem błogosławili Pana, dlatego miejsce to nazwali Doliną Beraka. **27.** Następnie wszyscy mężowie z Judy i Jerozolimy, z Jozafatem na czele, wrócili do Jerozolimy pełni radości, bo Pan uradował ich, uwalniając od nieprzyjaciół. **28.** Wkroczyli do Jerozolimy, kierując się ku świątyni Pańskiej, grając na harfach, cytrach i trąbach. **29.** I padł strach Boży na wszystkie królestwa i kraje, skoro usłyszano, że Pan walczył z wrogami Izraela. **30.** Odpoczęło potem królestwo Jozafata i Pan otoczył je zewsząd pokojem. **31.** Jozafat więc panował w Judzie. W chwili objęcia rządów miał trzydzieści pięć lat i panował w Jerozolimie dwadzieścia pięć lat. Jego matka, córka Szilchiego, miała na imię Azuba. **32.** Poszedł on drogą swego ojca, Asy, i nie zboczył z niej, starając się czynić to, co jest słuszne w oczach Pańskich. **33.** Tylko wyżyn nie usunięto, a lud jeszcze nie zwrócił serca ku Bogu swych przodków. **34.** Pozostałe zaś czyny Jozafata, od pierwszych do ostatnich, zapisane są w dziejach Jehu, syna Chananiego, i włączone do Księgi Królów Izraela. **35.** Król judzki, Jozafat, sprzymierzył się potem z królem izraelskim, Ochozjaszem, który źle postępował. **36.** Związał się z nim, aby budować okręty udające się do Tarszisz. Budowali wówczas okręty w Esjon-Geber. **37.** Prorokował potem Eliezer, syn Dodawiasza z Mareszy, przeciwko Jozafatowi, mówiąc: Ponieważ sprzymierzyłeś się z Ochozjaszem, zburzy Pan twoje dzieło. I rozbiły się okręty, toteż poniechano wyprawę do Tarszisz.

Rozdział 21

1. Jozafat spoczął ze swoimi przodkami i został pochowany przy swoich przodkach w Mieście Dawidowym, a jego syn, Joram, został w jego miejsce królem. **2.** Miał on braci, synów Jozafata: Azariasza, Jechiela, Zachariasza, Azariasza, Mikaela i Szefatiasza. Wszyscy byli synami Jozafata, króla

judzkiego. **3.** Obdzielił ich ojciec bogato darami: srebrem, złotem oraz kosztownościami, a także warownymi miastami Judy. Władzę królewską jednak oddał Joramowi, ponieważ on był pierworodny. **4.** Joram więc wziął we władanie królestwo swego ojca i umocniwszy się, pozabijał mieczem wszystkich swoich braci oraz niektórych książąt Izraela. **5.** Joram miał trzydzieści dwa lata w chwili objęcia rządów i panował osiem lat w Jerozolimie. **6.** Kroczył on drogą królów izraelskich, podobnie jak czynił dom Achaba, ponieważ córka Achaba była jego żoną. Czynił on to, co jest złe w oczach Pańskich. **7.** Jednakże Pan nie chciał zniszczyć domu Dawida ze względu na przymierze, które z nim zawarł, gdy mu obiecał, iż da mu przed sobą płomyk na zawsze. **8.** Za jego to czasów Edom wyrwał się spod władzy Judy i wybrał sobie króla. **9.** Wtedy więc Joram wraz ze swoimi dowódcami i ze wszystkimi rydwanami przekroczył granicę. Kiedy powstał w nocy, przebił się przez Edomitów, którzy go otaczali, wraz z dowódcami rydwanów. **10.** I wyrwał się Edom spod władzy Judy aż po dziś dzień. W tym samym czasie wyrwała się także Libna spod jego władzy, ponieważ opuścił on Pana, Boga swych ojców. **11.** On też ustanowił wyżyny na górach judzkich i doprowadził do wiarołomstwa mieszkańców Jerozolimy, wiodąc Judę na złą drogę. **12.** Przyszło potem do niego pismo od proroka Eliasza tej treści: Tak mówi Pan, Bóg twego praojca, Dawida: Ponieważ nie postępowałeś drogami swego ojca, Jozafata, ani drogami Asy, króla judzkiego, **13.** lecz postępowałeś drogą królów izraelskich i doprowadziłeś Judę oraz mieszkańców Jerozolimy do wiarołomstwa, jak wiarołomny był dom Achaba, ponadto wymordowałeś swoich braci i rodzinę swego ojca, lepszych od ciebie, **14.** dlatego Pan uderzy w ciebie wielką klęską, jakiej dozna twój naród, twoi synowie, twoje żony i cały twój majątek. **15.** Ciebie zaś samego dotkną ciężkimi chorobami, chorobą wnętrzości. W końcu z powodu tej choroby w ciągu dwu lat wyjdą ci wnętrzości. **16.** Poruszył też Pan przeciw Joramowi wrogiego ducha Filistynów i Arabów, którzy mieszkali obok Kuszytów. **17.** Wkroczyli więc do Judy, zniszczyli ją, zabierając cały majątek, jaki znalazł się w pałacu króla, ponadto uprowadzili jego synów i żony, tak iż nie został mu żaden inny syn poza Joachazem, najmłodszym z jego synów. **18.** Po tym wszystkim dotknął go Pan nieuleczalną chorobą wnętrzości, **19.** która trwała dwa lata, aż w końcu drugiego roku, gdy nadeszła ostatnia chwila, wyszły mu wnętrzości na skutek choroby i zmarł wśród dokuczliwych boleści. A lud jego nie palił mu kadzidła, jak palił jego przodkom. **20.** W chwili objęcia rządów miał on trzydzieści dwa lata, a osiem lat panował w Jerozolimie. Odszedł tak, iż nikt go nie żałował. Pochowano go w Mieście Dawidowym, ale nie w grobach królewskich.

Rozdział 22

1. Na jego miejsce mieszkańcy Jerozolimy obrali królem najmłodszego jego syna, Ochozjasza, wszystkich bowiem starszych braci wymordowała zgraja, która z Arabami weszła do obozu. Został więc królem Ochozjasz, syn Jorama, króla judzkiego. **2.** W chwili objęcia rządów Ochozjasz miał dwadzieścia dwa lata i panował jeden rok w Jerozolimie. Jego matka, córka Omriego, miała na imię Atalia. **3.** Także

i on kroczył drogami rodu Achaba, albowiem matka jego dawała mu złe rady. **4.** Czynił on to, co jest złe w oczach Pańskich, tak jak dom Achaba, ponieważ oni to na jego zgubę byli mu doradcami po śmierci jego ojca. **5.** Idąc za ich radą, wyruszył z Joramem, synem Achaba, królem izraelskim, do walki przeciw Chazaelowi, królowi Aramu, do Ramot w Gileadzies. Aramejczycy zranili Jorama. **6.** Wycofał się więc, aby się leczyć w Jizreel, albowiem miał rany, które zadali mu w Hama, kiedy wojował z Chazaelem, królem Aramu. Ochozjasz, syn Jorama, króla judzkiego, przybył do Jizreel odwiedzić Jorama, syna Achaba, który był chory. **7.** Lecz Bóg zrządził, że Ochozjasz wybrał się z odwiedzinami do Jorama na swoją zgubę. Kiedy bowiem przybył, wyruszył z Joramem na spotkanie Jehu, syna Nimszego, którego namaścił Pan po to, by zniszczył dom Achaba. **8.** Podczas gdy Jehu rozprawiał się z domem Achaba, znalazł dowódców judzkich i synów braci Ochozjasza, którzy byli w jego służbie, i zabił ich. **9.** Szukano potem Ochozjasza i schwytano go, gdy ukrywał się w Samarii. Zaprowadzono go wtedy do Jehu, który go skazał na śmierć. Pochowano go, mówiąc: Jest on synem Jozafata, który szukał Pana z całego swego serca. Nie było wtedy w domu Ochozjasza nikogo, kto by miał dość siły do panowania. **10.** Kiedy Atalia, matka Ochozjasza, dowiedziała się, że syn jej umarł, wzięła się do wytępienia całego potomstwa królewskiego domu Judy. **11.** Lecz Joszeba, córka króla, zabrała Joasza, syna Ochozjasza, i wyniosła go potajemnie spośród mordowanych synów królewskich, skryła go razem z jego mamką w pokoju sypialnym. Tak to ukrywała go Joszeba, córka króla Jorama, a żona kapłana Jojady - była ona przecież siostrą Ochozjasza - przed Atalią, tak iż ona go nie zgładziła. **12.** Przebywał więc z nimi przez sześć lat ukryty w domu Bożym, podczas gdy Atalia rządziła w kraju.

Rozdział 23

1. W siódmym roku Jojada nabrał otuchy i wciągnął do spisku setników: Azariasza, syna Jerochama; Izmaela, syna Jochanana; Azariasza, syna Obeda; Maasejasza, syna Adajasza, i Elisafata, syna Zikriego. **2.** Obeszli oni ziemię Judy i zebrali lewitów ze wszystkich miast judzkich oraz naczelników rodów izraelskich, a potem przyszli do Jerozolimy. **3.** Całe to zgromadzenie zawarło układ z królem w domu Bożym. Wtedy rzekł im [Jojada]: Oto syn króla. Niech króluje, jak zapowiedział Pan o potomkach Dawida. **4.** Oto rozkaz, który macie wykonać. Trzecia część z was: kapłanów, lewitów i podejmujących służbę w szabat, niech stanie na straży progów; **5.** jedna trzecia przy pałacu królewskim, a jedna trzecia przy Bramie Fundamentów, cały zaś lud na dziedzińcach domu Pańskiego. **6.** Niech nie wejdzie nikt do domu Pańskiego, z wyjątkiem kapłanów i usługujących lewitów. Oni mogą wejść, albowiem są poświęceni, a cały lud niech strzeże Bożych zarządzeń. **7.** Niech lewici otoczą króla w krąg, każdy z bronią w ręku. A kto by chciał wejść do świątyni, niech zginie! Bądźcie przy królu, dokądkolwiek się uda. **8.** Lewici więc i wszyscy z Judy wykonali wszystko tak, jak im rozkazał kapłan Jojada. Każdy wziął swoich ludzi, zarówno tych, co podejmują służbę w szabat, jak tych, co w szabat z niej schodzą, albowiem kapłan Jojada nie zwolnił zmian do domu. **9.** Kapłan zaś Jojada wręczył setnikom włócznie,

tarcze i puklerze króla Dawida, które były w domu Bożym. **10.** Następnie rozstawił cały lud z bronią w rękę dokoła króla wzdłuż świątyni, od węgła południowego aż do węgła północnego, przed ołtarzem i świątynią. **11.** Wówczas wyprowadzono syna króla i włożono na niego diadem i wręczono świadectwo; ustanowiono go królem. Namaścili go: Jojada i jego synowie. Wołano też: Niech żyje król! **12.** Atalia, słysząc wrzawę ludu cisnącego się i wysławiającego króla, udała się do ludu, do domu Pańskiego. **13.** Spojrzała, a oto król stoi przy kolumnie u wejścia, a dowódcy i trąby naokoło króla; cała ludność kraju raduje się i dmie w trąby, śpiewacy z instrumentami muzycznymi prowadzą śpiewy pochwalne. Atalia więc rozdarła szaty i zawołała: Spisek, spisek! **14.** Wtedy kapłan Jojada wydał rozkaz setnikom dowodzącym wojskiem, mówiąc im: Wyprowadźcie ją ze świątyni poza szeregi, a gdyby ktoś za nią szedł, niech zginie od miecza! Kapłan bowiem mówił: Nie zabijajcie jej w domu Pańskim! **15.** Pochwycono ją, gdy dochodziła do wejścia do pałacu królewskiego przy Bramie Końskiej, i tam ją zabito. **16.** Wówczas Jojada zawarł przymierze między Panem a całym ludem i królem, aby byli ludem Pańskim. **17.** Po czym cała ludność kraju ruszyła na świątynię Baala i zburzyła ją. Ołtarze jego i posągi potłuczono, a Mattana, kapłana Baala, zabito przed ołtarzami. **18.** I Jojada ustanowił straż dla domu Pańskiego z kapłanów i lewitów, których Dawid podzielił na zmiany w domu Pańskim, aby składali Panu całopalenia, jak napisano w Prawie Mojżeszowym, wśród wesela i śpiewów, według rozporządzeń Dawidowych. **19.** Ustanowił też odźwiernych przy bramach domu Pańskiego, aby przypadkiem nie wszedł tam ktoś nieczysty. **20.** Następnie wziął setników, możnych, rządców ludu oraz całą ludność kraju i wyprowadził króla ze świątyni. Potem wkroczyli przez Bramę Wyższą do pałacu królewskiego i posadzili króla na tronie królewskim. **21.** Cały lud kraju radował się, a miasto zażywało spokoju. Atalię zaś zabito mieczem.

Rozdział 24

1. W chwili objęcia rządów Joasz miał siedem lat i panował czterdzieści lat w Jerozolimie. Matka jego miała na imię Sibia z Beer-Szeby. **2.** Joasz czynił to, co było słuszne w oczach Pańskich, przez wszystkie dni życia kapłana Jojady. **3.** Jojada dobrał mu dwie żony, tak iż miał on synów i córki. **4.** Potem powstał w sercu Joasza zamiar, aby odnowić dom Pański. **5.** Zebrał więc kapłanów i lewitów i rozkazał im: Idźcie do miast Judy i zbierajcie od całego Izraela pieniądze na coroczne odnawianie domu waszego Boga. Pośpieszcie się z tą sprawą! Lewici jednak się nie śpieszyli. **6.** Król więc przywołał ich zwierzchnika, Jojadę, i rzekł mu: Dlaczego nie domagałeś się od lewitów, aby przynieśli z Judy i z Jerozolimy podatek, który Mojżesz, sługa Pański, nałożył na całą społeczność Izraela na rzecz Namiotu Świadectwa? **7.** Bezbożna bowiem Atalia i jej synowie włamali się do domu Bożego i wszystkie przedmioty domu Pańskiego uczynili własnością Baalów. **8.** Ponadto rozkazał król, aby sporządzono jedną skrzynię i umieszczono ją w bramie domu Pańskiego na zewnątrz. **9.** I ogłoszono w Judzie i w Jerozolimie, żeby przynoszono Panu podatek, który Mojżesz, sługa Boży, nałożył na Izraela na pustyni. **10.** Uradowali się

więc wszyscy naczelnicy i cały lud, tak iż przynosili [pieniądze] i wrzucali do skrzyni, aż ją napelnili. **11.** Co pewien czas, kiedy zauważono, iż dużo jest pieniędzy, lewici przenosili skrzynię pod nadzór królewski, następnie sekretarz króla i urzędnik arcykapłana opróżniali skrzynię. Potem odnoszono ją na miejsce. Tak czyniono codziennie, zebrano więc mnóstwo pieniędzy. **12.** Król i Jojada dawali je kierownikom robót prowadzonych przy domu Pańskim. Przy odnawianiu i umacnianiu domu Pańskiego byli zajęci murarze i cieśle oraz kowale i brązownicy. **13.** Robotnicy przystąpili do dzieła i dzięki pracy ich rąk odnawianie posuwało się naprzód. Naprawili zatem dom Boży według planu i wzmocnili go. **14.** Kiedy to ukończyli, przynieśli resztę pieniędzy do króla i Jojady, za które sporządzono sprzęty dla domu Pańskiego: naczynia do służby Bożej i składania ofiar, czasze i inne naczynia złote i srebrne. Codziennie przez wszystkie dni Jojady składano całopalenia w domu Pańskim. **15.** Potem zestarzał się Jojada i syty życia zmarł, mając lat sto trzydzieści. **16.** Pochowali go w Mieście Dawidowym razem z królami, albowiem dobrze czynił w Izraelu i względem Boga, i względem Jego domu. **17.** Po śmierci Jojady przybyli naczelnicy judzcy i oddali pokłon królowi. Król ich wtedy usłuchał. **18.** Opuścili więc świątynię Pana, Boga swego, i zaczęli czcić aszery oraz posągi. Wskutek ich winy zapłonął gniew [Boży] nad Judą i nad Jerozolimą. **19.** Posyłał więc [Pan] do nich proroków, aby ich nawrócili do Pana i napominali, oni jednak ich nie słuchali. **20.** Wtedy duch Boży zstąpił na Zachariasza, syna kapłana Jojady, który stanął przed ludem i rzekł: Tak mówi Bóg: Dlaczego przekraczacie przykazania Pańskie? Dlatego się wam nie wiedzie! Ponieważ opuściliście Pana, i On was opuści. **21.** Lecz oni sprzysięgli się przeciw niemu i ukamienowali go z rozkazu króla na dziedzińcu świątyni Pańskiej. **22.** Król Joasz zapomniał już o dobrodziejstwie, jakie wyświadczył mu ojciec Zachariasza, Jojada, i zabił jego syna. Kiedy zaś ten umierał, zawołał: Oby Pan to widział i pomścił, i zażądał zdania z tego sprawy! **23.** I oto jeszcze w ciągu tego roku wyruszyło przeciw niemu wojsko Aramu. Wkroczywszy do Judy i do Jerozolimy, wytracili z ludu wszystkich jego naczelników, a całą swą zdobycz wysłali do króla Damaszku. **24.** Choć wojsko Aramu weszło z małą liczbą żołnierzy, Pan jednak oddał mu w ręce wielkie mnóstwo wojska, ponieważ mieszkańcy Judy opuścili Pana, Boga swych ojców. I tak wykonało ono wyrok na Joaszu. **25.** Kiedy się od niego oddalili, pozostawiając go ciężko chorym, słudzy jego uknuli spisek przeciw niemu, aby pomścić krew syna kapłana Jojady. I zabili go na jego łóżku. Zmarł i został pochowany w Mieście Dawidowym, ale nie złożono go w grobach królewskich. **26.** Spiskowcami przeciw niemu byli: Zabab, syn Ammonitki Szimeat, i Jozabad, syn Moabitki Szimrit. **27.** O jego zaś synach, wielkości podatku i odbudowie domu Bożego napisano w Komentarzu do Księgi Królów. A syn jego, Amazjasz, został w jego miejsce królem.

Rozdział 25

1. Dwadzieścia pięć lat miał Amazjasz w chwili objęcia rządów, a panował w Jerozolimie dwadzieścia dziewięć lat. Matka jego miała na imię Joaddan i była z Jerozolimy. **2.** On czynił to, co jest słuszne

w oczach Pańskich, ale nieszczerym sercem. **3.** Skoro tylko umocnił władzę królewską w swoim ręku, zabił tych spośród sług swoich, którzy zabili jego ojca, króla. **4.** Lecz nie skazał na śmierć ich synów, zgodnie z tym, co jest napisane w księdze Prawa Mojżeszowego, gdzie Pan przykazał: Ojcowie nie poniosą śmierci za winy synów ani synowie za winy swych ojców. Każdy umrze za swój własny grzech. **5.** Zgromadził potem Amazjasz mieszkańców Judy i podzielił ich według rodów, dając im tysiączników i setników dla całego Judy i Beniamina; dokonał następnie ich spisu od dwudziestu lat wzwyż. Znalazł wtedy trzysta tysięcy mężów wyborowych, zdolnych do walki, uzbrojonych w dzidy i tarcze. **6.** Najął następnie z Izraela sto tysięcy dzielnych wojowników za sto talentów srebra. **7.** Przyszedł wówczas do niego mąż Boży, mówiąc: Królu, niech nie wyrusza z tobą wojsko Izraela, bo Pan nie jest z Izraelem ani z żadnym z synów Efraima. **8.** Jeśli ono przyjdzie, ty możesz być dzielny w walce, a Bóg [i tak] cię osłabi wobec wroga, albowiem u Boga jest siła, aby pomóc i aby obalić. **9.** Amazjasz zapytał męża Bożego: A co zrobić ze stu talentami srebra, które dałem oddziałowi wojowników z Izraela? Mąż Boży odpowiedział: Pan ma więcej do dania tobie niż to. **10.** Zwolnił więc Amazjasz oddział, który do niego przybył z Efraima, aby wrócili na swoje miejsce. Oni jednak bardzo się rozgniewali na Judę i powrócili do ojczyzny, pałając gniewem. **11.** Amazjasz, wzmocniwszy się, wyruszył na czele swego wojska do Doliny Soli, gdzie pobił dziesięć tysięcy synów Seiru, **12.** a dziesięć tysięcy żywych uprowadzili synowie Judy. Wprowadzili ich potem na szczyt skały i stręcili ze szczytu skały, tak iż się wszyscy porozbijali. **13.** A żołnierze oddziału, który Amazjasz wycofał ze swej wyprawy na wojnę, rozeszli się po miastach judzkich, od Samarii aż po Bet-Choron, zabijając trzy tysiące ludzi i zabierając wielki łup. **14.** Kiedy po rozbiciu Edomitów wrócił Amazjasz, wprowadził bogów synów Seiru i ustanowił ich bogami dla siebie, oddając im pokłon i paląc kadzidło. **15.** Zapłonął wtedy gniew Pana na Amazjasza i wysłał On do niego proroka, który mu powiedział: Dlaczego szukałeś bogów tego ludu, którzy nie uratowali ich narodu z twojej ręki? **16.** Kiedy on to do niego mówił, powiedział mu król: Czy ustanowiliśmy cię doradcą króla? Przestań! Po cóż mają cię uderzyć? Prorok zaprzestał i zawołał: Wiem, że Bóg powziął zamiar, by cię zgubić, ponieważ to uczyniłeś i nie usłuchałeś mojej rady. **17.** Wtedy Amazjasz, król judzki, naradził się i wysłał posłów do Joasza, syna Joachaza, syna Jehu, króla izraelskiego, ze słowami: Przyjdź, a zmierzmy się zbrojnie! **18.** Joasz zaś, król izraelski, przekazał Amazjaszowi, królowi judzkiemu, taką odpowiedź: Cierń na Libanie przesłał cedrowi na Libanie taką prośbę: Daj córkę swoją mojemu synowi za żonę! Lecz dziki zwierz, który jest na Libanie, przebiegł i rozdeptał cierń. **19.** Mówisz sobie: Oto pobiłem zupełnie Edom. Skutkiem czego twoje serce uniosło się pychą, by się chwalić. Pozostań teraz w swoim domu! Dlaczego masz się narażać na nieszczęście i masz upaść ty, a razem z tobą i Juda? **20.** Lecz Amazjasz nie usłuchał [go], co było zrządzeniem Boga, który chciał ich wydać w ręce Joasza za to, że szukali bogów Edomu. **21.** Wyruszył więc Joasz, król izraelski, i zmierzli się zbrojnie - on i Amazjasz, król judzki - w Bet-Szemesz, które należy do Judy. **22.** Juda został pobity przez Izraela, i uciekł każdy do swego namiotu. **23.** Amazjasza zaś, króla judzkiego, syna Joasza, syna Joachaza,

pochwycił w Bet-Szemesz Joasz, król izraelski, i zaprowadził go do Jerozolimy. Zrobił wyłom w murze Jerozolimy od Bramy Efraima aż do Bramy Węgła, na czterysta łokci. **24.** Zabrał też całe złoto i srebro, wszystkie przedmioty, które znajdowały się w świątyni Bożej u Obed-Edoma i w skarbcach pałacu królewskiego, oraz zakładników i wrócił do Samarii. **25.** Amazjasz, syn Joasza, król judzki, żył jeszcze piętnaście lat po śmierci Joasza, syna Joachaza, króla izraelskiego. **26.** A czyż pozostałe dzieje Amazjasza, od pierwszych do ostatnich, nie są opisane w Księdze Królów Judy i Izraela? **27.** Od czasu, kiedy Amazjasz opuścił Pana, uknuto przeciw niemu spisek w Jerozolimie, uciekł więc do Lakisz. Urządzono za nim pościg do Lakisz i tam go zabito. **28.** Przywieziono go końmi i pochowano z jego przodkami w Mieście Dawidowym.

Rozdział 26

1. Cały naród Judy wziął Ozjasza, który miał wtedy szesnaście lat, i uczynił go królem w miejsce jego ojca, Amazjasza. **2.** To on obwarował Elat i przywrócił go Judzie, kiedy król spoczął ze swymi przodkami. **3.** W chwili objęcia rządów Ozjasz miał szesnaście lat, a panował pięćdziesiąt dwa lata w Jerozolimie. Matka jego miała na imię Jekolia [i była] z Jerozolimy. **4.** Czynił on to, co jest słuszne w oczach Pańskich we wszystkim, tak jak czynił jego ojciec, Amazjasz. **5.** Dopóki żył Zachariasz, który go uczył bojaźni Bożej, szukał on Pana, a jak długo szukał Pana, Bóg mu szczęścił. **6.** Wyruszył wówczas, by walczyć z Filistynami. Zrobił wyłomy w murach Gat, Jabne i Aszdodu, a odbudował miasta w okolicy Aszdodu i w kraju Filistynów. **7.** Wspomagał go Bóg przeciwko Filistynom i przeciwko Arabom mieszkającym w Gur-Baal, i przeciwko Meunitom. **8.** Także i Ammonici płacili daninę Ozjaszowi. Sława jego imienia doszła aż do Wejścia do Egiptu, bo stał się on bardzo potężny. **9.** Wybudował też Ozjasz baszty w Jerozolimie nad Bramą Węgła, nad Bramą Doliny, nad Narożnikiem i umocnił je. **10.** Wybudował również wieże w pustyni i wykopał liczne cysterny, ponieważ posiadał wiele bydła na Szefeli i na płaskowyżu, a także rolników i uprawiających winnice na wzgórzach i w ogrodach, kochał się bowiem w uprawie ziemi. **11.** Ozjasz miał wojsko wyćwiczone do walki, gotowe do wyprawy w pole, podzielone na oddziały, obliczone przez pisarza Jejela i nadzorcę Maasejasza, pod rozkazami jednego z dowódców królewskich - Chananiaśza. **12.** Całkowita liczba naczelników rodów nad tymi dzielnymi wojownikami wynosiła dwa tysiące sześciuset. **13.** Pod ich rozkazami było wojsko złożone z trzydziestu siedmiu tysięcy pięciuset ludzi wyćwiczonych do walki, pełnych siły do tego, by wesprzeć króla przeciw wrogom. **14.** Ozjasz przygotował im, to jest całemu wojsku, tarcze, dzidy, hełmy, pancerze, łuki i kamienie do proc. **15.** W Jerozolimie polecił on zbudować maszyny wojenne według pomysłu konstruktora, do umieszczenia na wieżach i narożnikach celem ciskania strzał i wielkich kamieni. W ten sposób sława jego rozeszła się daleko, bo doznawał on naprawdę przedziwnej pomocy, aż stał się tak potężny. **16.** A kiedy stał się potężny, uniosło się jego serce, aż uległo zepsuciu. Wykroczył przeciw Panu, Bogu swemu, wszedł bowiem do świątyni Pańskiej, aby złożyć ofiarę kadzielną na ołtarzu

kadzenia. **17.** Wszedł za nim kapłan Azariasz, a z nim osiemdziesięciu odważnych kapłanów Pańskich. **18.** Powstali przeciw królowi Ozjaszowi i powiedzieli mu: Ozjaszu, nie do ciebie należy składanie ofiar kadzielnych Panu, lecz do kapłanów. Są oni synami Aarona, na to poświęconymi, aby składać ofiary kadzielne. Wyjdź z Miejsca Świętego, bo się sprzeniewierzyłeś i nie przyniesie ci to chwały u Pana. **19.** Wówczas Ozjasz zapalał gniewem, a w jego ręku była jeszcze kadzielnica. Gdy pałał gniewem na kapłanów, ukazał się na jego czole trąd, wobec kapłanów w domu Pańskim, przed ołtarzem kadzenia. **20.** Najwyższy kapłan, Azariasz, i wszyscy inni kapłani zwrócili się do niego, a oto miał on trąd na czole. Natychmiast więc wypędzili go stamtąd. On sam nawet się śpieszył do wyjścia, bo dotknął go Pan. **21.** I pozostał król Ozjasz trędowaty aż do dnia swej śmierci, i mieszkał w domu odosobnienia, bo wykluczony został z domu Pańskiego, podczas gdy Jotam, jego syn, zarządzał pałacem królewskim i sądził lud. **22.** Pozostałe zaś dzieje Ozjasza, pierwsze i ostatnie, są opisane przez proroka Izajasza, syna Amosa. **23.** I spoczął Ozjasz ze swymi przodkami, i pochowano go z jego przodkami na polu obok grobu królów. Mówiono bowiem: On był trędowaty. Syn jego, Jotam, został w jego miejsce królem.

Rozdział 27

1. Jotam w chwili objęcia rządów miał dwadzieścia pięć lat, a szesnaście lat panował w Jerozolimie. Matka jego, córka Sadoka, miała na imię Jerusza. **2.** Czynił on to, co jest słuszne w oczach Pańskich, i działał zupełnie tak, jak jego ojciec, Ozjasz, nie wtargnął jednak, jak on, do domu Pańskiego. Ale lud nadal był zepsuty. **3.** On to zbudował Bramę Górną świątyni Pańskiej i przeprowadził wiele prac przy murach Ofelu. **4.** Budował też miasta w górach judzkich, a w lasach wznosił zamki i wieże. **5.** On to walczył z królem Ammonitów i zwyciężył go. W roku tym dali mu Ammonici sto talentów srebra, dziesięć tysięcy kor pszenicy i dziesięć tysięcy kor jęczmienia. Podobnie płacili mu Ammonici także i w drugim, i w trzecim roku. **6.** Jotam wzrósł w potęgę, ponieważ utwierdził swoje drogi przed Panem, Bogiem swoim. **7.** Pozostałe zaś dzieje Jotama, wszystkie jego walki i przedsięwzięcia opisane są w Księdze Królów Izraela i Judy. **8.** Dwadzieścia pięć lat miał, gdy został królem, a szesnaście lat panował w Jerozolimie. **9.** I spoczął Jotam ze swoimi przodkami, i pochowano go w Mieście Dawidowym. A jego syn, Achaz, został w jego miejsce królem.

Rozdział 28

1. Achaz w chwili objęcia rządów miał dwadzieścia lat, a szesnaście lat panował w Jerozolimie. Nie czynił on tego, co jest słuszne w oczach Pańskich, tak jak czynił jego praojciec, Dawid, **2.** lecz kroczył drogami królów Izraela, nawet sporządził Baalom posągi ulane z metalu. **3.** On to składał ofiary kadzielne w Dolinie Synów Hinnoma i przeprowadził swego syna przez ogień - na modłę ohydnych grzechów pogan, których Pan wypędził przed Izraelitami. **4.** Składał też ofiary krwawe i kadzielne na wyżynach i pagórkach, i pod każdym drzewem zielonym. **5.** Dlatego wydał go Pan, Bóg jego, w ręce króla Aramu. Pobito go i uprowadzono od niego wielką liczbę jeńców, których zaprowadzono do Damaszku. On zaś

sam został wydany w ręce króla izraelskiego, który zadał mu wielką klęskę. **6.** Pekach, syn Remaliasza, wymordował wówczas jednego dnia w Judzie sto dwadzieścia tysięcy ludzi, samych dzielnych wojowników, bo opuścili oni Pana, Boga swych ojców. **7.** Dzielny wojownik efraimski, Zikri, zabił wówczas syna królewskiego, Maasejasza, zarządcę pałacu, Azrikama, i namiestnika królewskiego, Elkanę. **8.** Izraelici wzięli do niewoli u swoich braci [z Judy] dwieście tysięcy żon, synów i córek, pobrali też od nich wielki łup i uprowadzili to wszystko do Samarii. **9.** Był tam jednak prorok Pański, imieniem Oded, który wyszedł naprzeciw wojsk powracających do Samarii i rzekł im: Oto Pan, Bóg ojców waszych, w swoim gniewie przeciw Judzie wydał ich w wasze ręce i zabiliście ich z okrucieństwem, które dosięgło nieba. **10.** Teraz zamierzacie wziąć w jarzmo synów Judy i Jerozolimy jako waszych niewolników i niewolnice. Tylko czy wy sami nie macie win wobec Pana, Boga waszego? **11.** Posłuchajcie mnie teraz: Odeślijcie jeńców, których wzięliście spośród waszych braci, bo [inaczej spadnie] na was zapalczywość gniewu Pańskiego. **12.** Powstali wtedy niektórzy mężowie spośród naczelników - synów Efraima: Azariasz, syn Jochanana, Berekiasz, syn Meszillemeta, Ezechiasz, syn Szalluma, i Amasa, syn Chadlaja, stanęli przed tymi, którzy wracali z wojskiem, **13.** i rzekli im: Nie wprowadzajcie tutaj jeńców, będziemy bowiem winni wobec Pana; czy zamierzacie powiększyć nasze winy i grzechy? Wina nasza bowiem i tak jest wielka, a zapalczywość gniewu Pańskiego [spadnie] na Izraela. **14.** Żołnierze uwolnili jeńców, a łup zostawili przed naczelnikami i całym zgromadzeniem. **15.** Mężowie, imiennie wybrani do tego zadania, zajęli się pokrzepieniem jeńców: nagich przyodziano z łupu, ubrano ich i obuto, dano im jeść i pić, namaszczone, następnie posadzono osłabionych na osły i poprowadzono ich do Jerycha, miasta palm, do ich braci; sami zaś wrócili do Samarii. **16.** W tym czasie król Achaz wysłał posłów do króla asyryjskiego z prośbą o pomoc. **17.** Wkroczyli bowiem Edomici i pobiwszy Judę, wzięli jeńców. **18.** Filistyni także uderzyli na judzkie miasta Szeferi i Negebu, zdobywając Bet-Szemesz, Ajjalon, Gederot, Soko wraz z miejscowościami przynależnymi, Timnę z miejscowościami przynależnymi, Gimzo z miejscowościami przynależnymi. Tam też osiedli. **19.** Stało się tak, ponieważ Pan upokarzał Judę ze względu na króla Izraela, Achaza, który popierał zepsucie w Judzie i bardzo sprzeniewierzał się Panu. **20.** Przybył potem do niego Tiglat-Pileser, król asyryjski, ale przygniótł go raczej, niż wspomógł. **21.** Chociaż Achaz obrabował świątynię Pańską, pałac królewski i naczelników, obdarowując tym króla asyryjskiego, i tak nic mu to nie pomogło. **22.** W czasie tego ucisku król Achaz nadal sprzeniewierzał się Panu. **23.** Składał bowiem ofiary bogom Damaszku, którzy go pokonali, i mówił: Bogowie królów Aramu okazali im pomoc. Będę im składał ofiary, a pomogą mi. Lecz przyczyniły się one do upadku i jego, i całego Izraela. **24.** Zabrał też Achaz sprzęty świątyni Bożej i pokruszył je. Zamknął bramy świątyni Pańskiej, a wystawił sobie ołtarze we wszystkich zakątkach Jerozolimy. **25.** W każdym też judzkim mieście ustanawiał wyżyny, aby składać ofiary kadzielne dla cudzych bogów, przez co rozgniewał Pana, Boga swych przodków. **26.** Pozostałe zaś jego dzieje i przedsięwzięcia, od najwcześniejszych do ostatnich, są opisane w Księdze Królów Judy i Izraela.

27. Spoczął potem Achaz ze swymi przodkami i pochowano go w mieście, w Jerozolimie, ale nie w grobach królów judzkich. Jego syn, Ezechiasz, został w jego miejsce królem.

Rozdział 29

1. Ezechiasz objął rządy, mając dwadzieścia pięć lat, a panował dwadzieścia dziewięć lat w Jerozolimie. Jego matka, córka Zachariasza, miała na imię Abbijja. 2. Czynił on to, co jest słuszne w oczach Pańskich, zupełnie tak, jak jego przodek, Dawid. 3. On to w pierwszym roku swego panowania, w miesiącu pierwszym otworzył bramy domu Pańskiego i naprawił je. 4. Wprowadził kapłanów i lewitów i zgromadził ich na dziedzińcu wschodnim. 5. Potem im rzekł: Posłuchajcie mnie, lewici! Teraz oczyśćcie siebie i oczyśćcie dom Pana, Boga ojców waszych. Usuńcie to, co nieczyste, z Miejsca Świętego. 6. Albowiem sprzeniewierzyli się nasi przodkowie i czynili to, co jest złe w oczach Pana, Boga naszego, opuścili Go i odwrócili oblicze od przybytku Pańskiego, a tyłem do niego się obrócili. 7. Zamknęli bramy przedsionka i pogasili lampy, nie składali w świątyni ofiar kadzielnych ani całopaleń Bogu Izraela. 8. Dlatego spadł gniew Pana na Judę i na Jerozolimę. I uczynił On ich postrachem, przedmiotem zdumienia i drwin, jak to sami widzieliście na własne oczy. 9. Oto dlaczego nasi przodkowie padali od miecza, a synowie nasi, nasze córki i nasze żony są w niewoli. 10. Teraz noszę w sercu zamiar zawarcia przymierza z Panem, Bogiem Izraela, aby odwrócił od nas zapalczywość swego gniewu. 11. Synowie moi, nie bądźcie teraz niedbali, bo wybrał was Pan, abyście stali przed Jego obliczem, abyście Mu służyli. Macie być Jego sługami i składać Mu ofiary kadzielne. 12. Powstali wtedy lewici: Machat, syn Amasaja, i Joel, syn Azariasza, z synów Kehata, a z synów Merariego: Kisz, syn Abdiego, i Azariasz, syn Jalleleela; z Gerszonitów zaś: Joach, syn Zimmy, i Eden, syn Joacha. 13. A z synów Elisafana: Szimri i Jejel; z synów Asafa: Zachariasz i Mattaniasz. 14. Z synów zaś Hemana: Jechiel i Szimei; z synów Jedutuna: Szemajasz i Uzzjel. 15. Zebrali oni swych braci i oczyścili się, a później, na rozkaz króla, według przepisów Pana, wkroczyli, by oczyścić dom Pański. 16. Weszli także kapłani do wnętrza domu Pańskiego, aby je oczyścić. Cokolwiek nieczystego znaleźli w świątyni Pańskiej, wszystko wyrzucali na dziedziniec domu Pańskiego. Następnie brali to lewici, wynosili na zewnątrz i wrzucali do potoku Cedron. 17. Zaczęli oczyszczanie w pierwszym dniu pierwszego miesiąca, a w dniu ósmym tego miesiąca weszli do przedsionka Pańskiego. Dokonywali oczyszczenia domu Pańskiego przez osiem dni. W szesnastym zaś dniu pierwszego miesiąca zakończyli. 18. Udali się następnie do samego króla Ezechiasza i oznajmili: Oczyściliśmy cały dom Pański: ołtarz całopalenia i wszystkie jego sprzęty, stół na chleby pokładne i wszystkie jego przybory. 19. Wszystkie też sprzęty, które zbzcześcił król Achaz w czasie swego panowania, gdy się sprzeniewierzył, na nowo ustawiliśmy i poświęcili. Oto one są przed ołtarzem Pańskim. 20. Nazajutrz rannem wstał król Ezechiasz, zebrał naczelników miasta i poszedł do domu Pańskiego. 21. Przyprowadzono wówczas siedem młodych cielców, siedem baranów, siedem jagniąt i siedem kozłów na ofiarę przebłągalną za królestwo, za świątynię i za Judę. Następnie polecił

kapłanom, synom Aarona, by złożyli całopalenia na ołtarzu Pańskim. **22.** Zabito te cielce, a kapłani wzięli z nich krew i pokropili ołtarz. Następnie, zabiwszy barany, pokropili krwią ołtarz. Zabili jagnięta i skropili krwią ołtarz. **23.** Przyprowadzili potem kozły, przeznaczone na ofiarę za grzech, przed króla i zgromadzenie, aby położyli na nie ręce. **24.** Potem kapłani je zabili, a ich krew wylali na ołtarz jako ofiarę przebłagalną na zadośćuczynienie za całego Izraela, albowiem król nakazał całopalenie i przebłagalną ofiarę za całego Izraela. **25.** Postawił też lewitów w domu Pańskim z cymbałami, harfami i cytrami, według polecenia Dawida i Gada, "Widzącego" królewskiego, oraz proroka Natana, rozkaz bowiem pochodził od Pana za pośrednictwem Jego proroków. **26.** Stanęli więc lewici z instrumentami Dawida, a kapłani z trąbami. **27.** Wtedy rozkazał Ezechiasz złożyć na ołtarzu całopalną ofiarę, a skoro rozpoczęło się całopalenie, zaczęto śpiewać pieśń [ku czci] Pana przy wtórze trąb i instrumentów króla izraelskiego, Dawida. **28.** Całe zgromadzenie oddało pokłon, a pieśń rozbrzmiewała i trąby grały. Wszystko to trwało aż do końca ofiary całopalnej. **29.** Gdy zakończono całopalenia, król i wszyscy, którzy byli przy nim, upadli ze czcią na kolana i oddali pokłon. **30.** Król Ezechiasz i naczelnicy rozkazali lewitom wysławiać Pana słowami Dawida i "Widzącego" Asafa. Oni zaś wysławiali aż do radosnego uniesienia, padali na kolana i oddawali pokłon. **31.** W końcu przemówił Ezechiasz: Teraz podjęliście czynności kapłańskie dla Pana. Przystąpcie i przynóście ofiary krwawe i dziękczynne do świątyni Pańskiej. Wnosiło więc zgromadzenie ofiary krwawe i dziękczynne, a każdy, kto pragnął, składał również ofiary całopalenia. **32.** Liczba zaś całopaleń, które przynieśli do świątyni, była następująca: cielców siedemdziesiąt, baranów sto, jagniąt dwieście. Wszystko to na ofiarę całopalną dla Pana. **33.** Jako święte dary złożono: cielców sześćset, a owiec trzy tysiące. **34.** Za mało jednakże było kapłanów i nie zdołali obdrzeć ze skóry wszystkich ofiar całopalnych. Wsparli ich więc bracia ich, lewici, aż do zakończenia pracy, aż się kapłani oczyścili. Lewici bowiem byli gorliwsi w oczyszczaniu się niż kapłani. **35.** Obfite także całopalenie złożono oprócz tłuszczu ofiar biesiadnych i oprócz ofiar płynnych. Tak to wznowiona została służba Boża w świątyni Pańskiej. **36.** Uradował się wówczas Ezechiasz i cały lud, że Bóg takim duchem natchnął lud, sprawa bowiem została szybko przeprowadzona.

Rozdział 30

1. Ezechiasz wysłał posłów do całego Izraela i Judy, a do Efraima i Manasses napisał także listy, żeby przybyli do świątyni Pańskiej w Jerozolimie, aby odprawić Paschę ku czci Pana, Boga Izraela. **2.** Król i jego naczelnicy, i całe zgromadzenie w Jerozolimie postanowili obchodzić Paschę w drugim miesiącu, **3.** ponieważ nie mogli obchodzić jej we właściwym czasie, gdyż kapłani jeszcze się nie oczyścili w dostatecznej liczbie, a lud nie zebrał się w Jerozolimie. **4.** Sprawę tę uznał za słuszną król i całe zgromadzenie. **5.** Postanowili więc ogłosić to w całym Izraelu od Beer-Szeby aż do Dan, żeby przybyli obchodzić w Jerozolimie Paschę Pana, Boga Izraela; od dawna bowiem nie obchodzono jej tak, jak było przepisane. **6.** Rozeszli się więc gońcy z listami od króla i jego przywódców po całej [ziemi] Izraela

i Judy, zgodnie z królewskim rozkazem, ogłaszając: Synowie Izraela, powróćcie do Pana, Boga Abrahama, Izaaka i Izraela, aby i On powrócił łaskawie do tych, którzy ocalili, umykając z rąk królów asyryjskich. **7.** Nie bądźcie podobni do waszych ojców i braci, którzy wykroczyli przeciw Panu, Bogu ich ojców, za co wydał On ich na zniszczenie, jak to sami widzicie. **8.** A teraz nie czyńcie twardym waszego karku jak wasi ojcowie, podajcie rękę Panu i pójdźcie do Jego przybytku, który poświęcił na wieki. Służcie Bogu waszemu, Panu, a odwróci od was zapalczywość swego gniewu. **9.** Jeśli bowiem wrócicie do Pana, wasi bracia i synowie doznają miłosierdzia u tych, którzy ich uprowadzili, i wrócą do tej ziemi, bo łaskawy i miłosierny jest Pan, Bóg wasz, i nie odwróci od was oblicza, byleście tylko wrócili do Niego. **10.** Gońcy szli od miasta do miasta w kraju Efraima i Manasses, aż do Zabulona, lecz wyśmiewano się i drwiono z nich. **11.** Jedynie niektórzy mężowie z pokolenia Asera, Manasses i Zabulona upokorzyli się i przyszli do Jerozolimy. **12.** Natomiast wśród [pokolenia] Judy ręka Boża podziałała, skłaniając ich serce, tak że wypełnili jednomyślnie rozkaz króla i naczelników, zgodnie ze słowem Pańskim. **13.** I tak zebrał się w Jerozolimie wielki tłum ludu, aby obchodzić w drugim miesiącu Święto Przaśników. Zgromadzenie to było bardzo liczne. **14.** Powstali wtedy i usunęli ołtarze, które były w Jerozolimie. Wyrzucili wszystkie ołtarze kadzenia i wrzucili do potoku Cedron. **15.** Ofiarowali potem paschę czternastego dnia miesiąca drugiego. Zawstydzeni kapłani i lewici oczyszczali się i mogli wносить całopalenia do świątyni Pańskiej. **16.** Stali też na swoich miejscach według swego urzędu i według Prawa Mojżesza, męża Bożego. Kapłani wylewali krew, którą brali z rąk lewitów. **17.** Ponieważ wielu ze zgromadzenia jeszcze się nie oczyściło, dlatego lewici sami składali w ofierze baranki paschalne za tych wszystkich, którzy nie byli czysti, aby móc je poświęcić Panu. **18.** Wielka bowiem część narodu, zwłaszcza wielu z pokolenia Efraima, Manasses, Issachara i Zabulona, nie oczyściła się, jedli bowiem baranka paschalnego niezgodnie z przepisami. Modlił się wówczas za nich Ezechiasz tymi słowami: Panie, w dobroci swej racz przebaczyć **19.** tym wszystkim, którzy szczerym sercem szukali Pana, Boga swych ojców, choć nie odznaczali się czystością wymaganą do [spożywania] rzeczy świętych. **20.** Wówczas Pan wysłuchał Ezechiasza i przebaczył ludowi. **21.** Izraelici, którzy znaleźli się w Jerozolimie, obchodzili Święto Przaśników przez siedem dni, wśród wielkiej radości, a kapłani i lewici codziennie wysławiali Pana śpiewem przy wtórze głośnych instrumentów. **22.** Wtedy Ezechiasz przemówił do serca wszystkich lewitów, którzy wykazywali dobre zrozumienie spraw Pańskich. W ten sposób w siedem dni ukończono uroczystość, składając ofiary biesiadne i wysławiając Pana, Boga swych ojców. **23.** Następnie całe zgromadzenie postanowiło świętować jeszcze siedem dni i tak spędzono jeszcze siedem dni wśród radości. **24.** Król bowiem judzki, Ezechiasz, ofiarował zgromadzeniu tysiąc cielców i siedem tysięcy owiec, a naczelnicy ofiarowali zgromadzeniu tysiąc młodych cielców i dziesięć tysięcy owiec. Kapłani zaś oczyścili się w ogromnej liczbie. **25.** Całe zgromadzenie Judy, kapłani i lewici oraz całe zgromadzenie przybyłych z Izraela, dalej przybysze z kraju oraz ci, którzy przebywali w Judzie - pełni byli radości. **26.** W Jerozolimie zapanowała radość tak wielka, jakiej nie było w Jerozolimie od

czasów Salomona, syna Dawida, króla izraelskiego. **27.** Na koniec powstali kapłani, aby błogosławić lud. Ich głos został wysłuchany, a modlitwa ich doszła do Jego świętego mieszkania - do nieba.

Rozdział 31

1. Kiedy to wszystko się zakończyło, wszyscy Izraelici, którzy tam byli, udali się do miast Judy i zniszczyli stele, połamali aszery, znieśli całkowicie wyżyny i ołtarze w całej ziemi Judy i Beniamina, Efraima i Manasses. Potem powrócili wszyscy Izraelici do swych miast, każdy do swej posiadłości.

2. Ezechiasz przywrócił zmiany kapłanów i lewitów: w każdej z ich zmian, odpowiednio do służby kapłanów i lewitów, do składania całopaleń i ofiar biesiadnych, aby pełnili służbę i śpiewali pieśni dziękczynne i pochwalne w bramach obozu Pańskiego. **3.** Część majątku królewskiego przeznaczono na ofiary całopalne, a mianowicie na całopalenia poranne i wieczorne, na całopalenia w szabaty, w dni nowiu księżyca i w uroczystości, tak jak to jest przepisane w Prawie Pańskim. **4.** Rozkazał też ludowi, mieszkańcom Jerozolimy, aby oddawali część należną kapłanom i lewitom, tak aby mogli oni wytrwać w Prawie Pańskim. **5.** Skoro tylko rozszedł się ten rozkaz, ofiarowali Izraelici pierwociny zboża, moszczu, oliwy i miodu oraz wszelkich ziemiopłodów i przynieśli obfite dziesięciny ze wszystkiego.

6. Izraelici i potomkowie Judy, którzy mieszkali w miastach judzkich, dostarczyli dziesięcinę z większego i drobnego bydła oraz dziesięcinę z darów poświęconych Panu, ich Bogu. Składali to wszystko na stosy. **7.** Trzeciego miesiąca rozpoczęli układanie tych stosów, a w miesiącu siódmym zakończyli. **8.** Przyszedł potem Ezechiasz ze swymi naczelnikami i zobaczywszy stosy, błogosławili Pana i Jego lud, Izraela. **9.** Pytał wówczas Ezechiasz kapłanów i lewitów w sprawie tych stosów. **10.** Odpowiedział mu wówczas Azariasz, arcykapłan z rodu Sadoka: Gdy zaczęto wносить tę świętą daninę do domu Pańskiego, najedliśmy się i nasycili, i pozostało jeszcze w obfitości, albowiem Pan pobłogosławił swój lud i dlatego pozostało to mnóstwo rzeczy. **11.** Rozkazał więc Ezechiasz przygotować składki w domu Pańskim. Gdy je przygotowali, **12.** wnieśli tam świętą daninę, to jest dziesięcinę i rzeczy święte. Przełożonym nad nimi został lewita Konaniasz i jego brat, Szimei, jako drugi, **13.** a Jechiel, Azazjasz, Nachat, Asahel, Jerimot, Jozabad, Eliel, Jismakiasz, Machat i Benajasz byli nadzorcami pod kierunkiem Konaniasza i jego brata, Szimejego, zgodnie z poleceniem króla Ezechiasza i zwierzchnika świątyni Bożej - Azariasza. **14.** A nadzorcą nad dobrowolnymi ofiarami dla Boga był lewita Kore, syn Jimny, odźwierny [bramy] od wschodu, który przekazywał świętą daninę na rzecz Pana i rzeczy najświętsze. **15.** Pod jego władzą byli: Eden, Miniamin, Jeszua, Szemajasz, Amariasz, Szekaniasz, którzy mieszkali w miastach kapłańskich, aby stale rozdzielać należności swym braciom podzielonym na zmiany, od wielkiego aż do małego - **16.** poza wpisanymi do rodowodów mężczyznami od trzech lat wzwyż wszystkim, którzy przychodzili do domu Pańskiego, aby zapewnić służbę codzienną, odpowiednio do ich czynności i zmian. **17.** Spisu kapłanów dokonywano według ich rodów, lewitów zaś od dwudziestu lat wzwyż, odpowiednio do ich czynności i zmian. **18.** Wpisano również ich dzieci, żony,

synów i córki do całego zgromadzenia, bo oni byli obowiązani oddać się na stałe rzeczom świętym. **19.** Dla synów zaś Aarona, kapłanów mieszkających na obszarze pastwisk ich miast, w każdym mieście byli imiennie wyznaczeni mężowie do wydawania części należnej każdemu mężczyźnie spośród kapłanów i każdemu wciągniętemu do rodowych spisów lewitów. **20.** Takie to rozporządzenia wydał Ezechiasz dla całej ziemi Judy i czynił to, co dobre, słuszne i wierne jest wobec Pana, Boga jego. **21.** We wszelkiej pracy, jaką przedsięwziął w zakresie służby w świątyni Bożej bądź w zakresie Prawa czy przykazań, działał z całego serca, szukając swego Boga, i dlatego mu się szczęściło.

Rozdział 32

1. Po tych wydarzeniach i po tych dowodach wierności nadciągnął Sennacheryb, król asyryjski. Przybył do Judy, oblegał warowne miasta i rozkazał je zdobyć. **2.** Gdy Ezechiasz spostrzegł, że Sennacheryb wtargnął i że zwrócił się do walki przeciw Jerozolimie, **3.** postanowił wówczas ze swymi dowódcami i wojownikami zatkać źródła wody, które były na zewnątrz miasta, a oni mu pomogli. **4.** Zgromadził się liczny tłum ludu, który zatkał wszystkie źródła oraz strumień płynący pośrodku ziemi, mówiąc: Po co wchodzący królowie asyryjscy mają znaleźć wodę w obfitości? **5.** Nabrawszy otuchy, naprawił wszystkie zburzone mury, wznosił na nich wieże, a na zewnątrz drugi mur. Umocnił Millo Miasta Dawidowego i przygotował wiele oszczepów i tarcz. **6.** Wyznaczył dowódców wojskowych nad ludem, zgromadził ich u siebie na placu przy bramie miejskiej, gdzie przemówił do ich serc, oświadczając: **7.** Bądźcie mężni i mocni, nie bójcie się i nie dajcie się zastraszyć królowi asyryjskiemu ani temu mnóstwu, które jest z nim, z nami bowiem jest Ktoś większy niż z nim. **8.** Z nim jest ramię cielesne, a z nami Pan, nasz Bóg, aby nas wspierać i aby toczyć nasze boje. Lud na słowa króla judzkiego, Ezechiasza, nabrał otuchy. **9.** Sennacheryb, król asyryjski, który wtedy z całym swym wojskiem był w Lakisz, wysłał swoje sługi do Jerozolimy - do Ezechiasza, króla judzkiego, i do wszystkich ludzi z Judy, którzy byli w Jerozolimie, z tym poselstwem: **10.** Tak mówi Sennacheryb, król asyryjski: Na czym wy opieracie swoje nadzieje, gdy przebywacie oblężeni w Jerozolimie? **11.** Może Ezechiasz zwodzi was, abyście wydali siebie na śmierć z głodu i z pragnienia, mówiąc: Nasz Pan Bóg wybawi nas z ręki króla asyryjskiego? **12.** Czyż to nie on, Ezechiasz, poznosił Jego wyżyny i ołtarze, a potem rzekł do Judy i Jerozolimy: Przed jednym ołtarzem będziecie pokłon oddawać [Bogu] i na nim palić kadzidło? **13.** Czyż nie wiecie, co uczyniłem ja i moi przodkowie wszystkim narodom [różnych] krajów? Czy naprawdę zdołali bogowie tych narodów i wszystkich ziem wybawić ich kraje z mojej ręki? **14.** Jakiż spośród wszystkich bogów tych narodów, które moi przodkowie klątwą przeznaczili na zniszczenie, zdołał wybawić swój naród z mojej ręki? Czyżby więc mógł wasz Bóg wybawić was z mojej ręki? **15.** Niech was teraz Ezechiasz nie oszukuje i nie zwodzi was czymś podobnym. Nie wiercie mu, albowiem żaden bóg jakiegokolwiek narodu lub królestwa nie zdoła wybawić swego narodu z mojej ręki lub z ręki moich przodków. Tym bardziej wasz Bóg nie wybawi was z mojej ręki. **16.** Słudzy jego jeszcze więcej mówili przeciw Panu Bogu i Jego

słudze, Ezechiaszowi. **17.** Sennacheryb napisał też list, aby wydrwić Pana, Boga Izraela, mówiąc o Nim: Podobnie jak bogowie innych narodów ziemi nie wybawili swych ludów z mojej ręki, tak samo nie wybawi swego ludu z mojej ręki Bóg Ezechiasza. **18.** Krzyczeli ponadto donośnym głosem w języku hebrajskim do ludu w Jerozolimie, który był na murach, aby ich przestraszyć i przerazić, i tak zdobyć miasto. **19.** O Bogu Jerozolimy mówili tak, jak się mówi o bogach ludów ziemi, którzy są dziełem rąk ludzkich. **20.** Król Ezechiasz i prorok Izajasz, syn Amosa, modlili się w tej sprawie, wołając ku niebu. **21.** Wtedy Pan zesłał anioła, który wytepił wszystkich dzielnych wojowników oraz książąt i dowódców wraz z naczelnikami w obozie króla asyryjskiego. Musiał więc wrócić do swego kraju z twarzą okrytą wstydem. Wszedł potem do świątyni swego bożka, a własni jego synowie sprawili, że padł pod mieczem. **22.** Tak to Pan ocalił Ezechiasza i mieszkańców Jerozolimy z ręki Sennacheryba, króla asyryjskiego, i z ręki wszystkich nieprzyjaciół. Obdarzył ich pokojem dokoła. **23.** Wielu wówczas przynosiło do Jerozolimy ofiary Panu i kosztowne dary dla króla judzkiego, Ezechiasza, który po tych wydarzeniach urósł w oczach wszystkich narodów. **24.** W owych dniach rozchorował się Ezechiasz śmiertelnie. Modlił się do Pana, który go wysłuchał i dał cudowny znak. **25.** Ezechiasz jednak nie odwdzieczył się za wyświadczone dobrodziejstwo, ponieważ jego serce uniosło się pychą, i dlatego zapłonął gniew [Boży] nad nim, nad Judą i nad Jerozolimą. **26.** Wtedy Ezechiasz upokorzył się za wyniosłość swego serca - on i mieszkańcy Jerozolimy - i nie spadł na nich gniew Pański w dniach Ezechiasza. **27.** Ezechiasz miał bogactwa i bardzo wielką sławę. Urządził sobie skarbcze ze srebrem, ze złotem, z drogimi kamieniami, z wonnościami, z tarczami i innymi wartościowymi przedmiotami. **28.** Przygotował także składy na plony zboża, na moszcz i oliwę, obory dla różnych gatunków bydła i owczarnie dla trzód. **29.** Pozakładał sobie miasta i w wielkiej ilości posiadał drobne i większe bydło, ponieważ Bóg dał mu wielkie bogactwa. **30.** To właśnie Ezechiasz zamknął górne ujście wód z Gichonu i poprowadził je prosto na dół ku zachodowi, do Miasta Dawidowego. Ezechiaszowi wiodło się we wszystkich jego przedsięwzięciach. **31.** Kiedy jednak przybyło poselstwo książąt babilońskich wysłanych do niego po to, by się dowiedzieć o cudownym znaku, jaki zdarzył się w kraju, Bóg opuścił go, wystawiając go w ten sposób na próbę, aby ujawniły się w pełni zamiary jego serca. **32.** A reszta dziejów Ezechiasza i czyny jego pobożności opisane są w widzeniu proroka Izajasza, syna Amosa, w Księdze Królów Judy i Izraela. **33.** I spoczął Ezechiasz ze swymi przodkami, i pochowano go przy drodze prowadzącej w górę, do grobów synów Dawida. W związku z jego śmiercią cały Juda i mieszkańcy Jerozolimy złożyli mu hołd. Syn jego, Manasses, został w jego miejsce królem.

Rozdział 33

1. W chwili objęcia rządów Manasses miał dwanaście lat, a panował pięćdziesiąt pięć lat w Jerozolimie. **2.** Czynił on to, co jest złe w oczach Pańskich - na modłę ohydnych grzechów tych ludów, które Pan wypędził przed Izraelitami. **3.** Na powrót odbudował wyżyny, które zniszczył jego ojciec, Ezechiasz.

Wznosił ołtarze Baalom i porobił aszery. Oddawał pokłon całemu wojsku niebieskiemu i służył mu.

4. Zbudował również ołtarze w domu Pańskim, o którym Pan powiedział: W Jeruzalem pozostanie imię moje na zawsze.

5. Zbudował ołtarze całemu wojsku niebieskiemu na obydwu dziedzińcach domu Pańskiego.

6. On to przeprowadził synów swoich przez ogień w Dolinie Synów Hinnoma, uprawiał wróżbiarstwo, czary i magię, ustanowił zaklinaczy i wieszczków. Mnóstwo zła uczynił w oczach Pana, tak iż pobudził Go do gniewu.

7. I posąg rzeźbiony, który kazał wykonać, postawił w domu Bożym, o którym Bóg powiedział do Dawida i do syna jego, Salomona: W świątyni tej i w Jeruzalem, które wybrałem ze wszystkich pokoleń Izraela, umieszczam moje imię na wieki.

8. I już nie dopuszczę, by noga Izraelitów ustąpiła z tej ziemi, którą dałem ich przodkom, o ile tylko będą przestrzegali tego wszystkiego, co im przykazałem w zakresie całego Prawa, postanowień i nakazów danych za pośrednictwem Mojżesza.

9. Manasses zwiódł Judę i mieszkańców Jerozolimy, tak iż czynili większe zło aniżeli narody pogańskie, które Pan wytracił przed Izraelitami.

10. Napominał Pan Manassesa i jego lud, ale nie nakłonili ucha.

11. Wtedy Pan sprowadził przeciw nim dowódców wojsk króla asyryjskiego, którzy pochwycili Manassesa na haki, zakuli w podwójny łańcuch spiżowy i uprowadzili do Babilonu.

12. W ucisku przebłagał on Pana, Boga swego, i upokorzył się bardzo przed Bogiem swych przodków.

13. Prosił Go, a On go wysłuchał. Usłyszał jego prośbę i pozwolił mu wrócić do Jerozolimy, do jego królestwa. I tak Manasses zrozumiał, że tylko sam Pan jest Bogiem.

14. Wybudował potem mur zewnętrzny Miasta Dawidowego, na zachód od Gichonu, w dolinie aż do wejścia do Bramy Rybnej i naokoło Ofelu, następnie bardzo go podwyższył. Ustanowił też dowódców wojskowych we wszystkich miastach warownych Judy.

15. Usunął cudzych bogów i ów posąg z domu Pańskiego oraz wszystkie ołtarze, które wybudował na górze domu Pańskiego i w Jerozolimie. Wyrzucił je poza miasto.

16. Odbudowawszy ołtarz Pański, złożył na nim ofiary biesiadne oraz dziękczynne, a mieszkańcom Judy przykazał, aby służyli Panu, Bogu Izraela.

17. Lud jednak nadal składał ofiary na wyżynach, lecz tylko dla Pana, Boga swego.

18. A pozostałe dzieje Manassesa, jego modlitwa do Boga oraz słowa "widzących", którzy mówili do niego w imię Pana, Boga Izraela, są opisane w Kronikach Królów Izraela.

19. Jego zaś modlitwa i jej wysłuchanie, wszystkie jego grzechy i występki, miejsca, na których ustanowił wyżyny, ustawił aszery i posągi przed swym upokorzeniem, zapisane zostały w Kronikach Chozaja.

20. Spoczął wreszcie Manasses ze swymi przodkami i pochowano go w jego domu. Syn jego, Amon, został w jego miejsce królem.

21. W chwili objęcia rządów Amon miał dwadzieścia dwa lata, a panował dwa lata w Jerozolimie.

22. Czynił on to, co jest złe w oczach Pańskich, tak jak ojciec jego, Manasses. Amon składał ofiary wszystkim bożkom, które kazał sporządzić jego ojciec, Manasses, i służył im.

23. Ale się nie upokorzył wobec Pana, jak się upokorzył jego ojciec, Manasses, wręcz przeciwnie, zwiększył jeszcze winę.

24. Słudzy jego uknuli spisek przeciw niemu i zabili go w jego pałacu.

25. Lecz ludność kraju wytraciła wszystkich, którzy spiskowali przeciw królowi Amonowi, a w jego miejsce ludność kraju ustanowiła królem jego syna, Jozjasza.

Rozdział 34

1. W chwili objęcia rządów Jozjasz miał osiem lat, a panował trzydzieści jeden lat w Jerozolimie. 2. Czynił on to, co jest słuszne w oczach Pańskich, i kroczył drogami swego praojca, Dawida, nie zbaczając ani na prawo, ani na lewo. 3. W ósmym roku swych rządów, chociaż jeszcze był młodzieńcem, zaczął szukać Boga swego praojca, Dawida, a w dwunastym roku rozpoczął oczyszczanie Judy i Jerozolimy z wyżyn, aszer oraz bożków rzeźbionych i odlewanych z metalu. 4. W jego obecności burzono ołtarze Baalów; zwałił on stele słoneczne, które były na nich u góry, połamał aszery, posągi rzeźbione i odlewane z metalu, pokruszył je, zmiażdżył i porozsypywał na grobach tych, którzy im składali ofiary. 5. Kości kapłanów spalił na ich ołtarzach i tak oczyścił Judę i Jerozolimę. 6. W miastach [pokoleń] Manassesa, Efraima i Symeona, aż do Neftalego, na ich placach 7. wywrócił ołtarze, rozbił i pokruszył aszery i posągi oraz zwałił wszystkie stele słoneczne w całej ziemi Izraela; potem zaś wrócił do Jerozolimy. 8. W osiemnastym roku swych rządów, przy oczyszczaniu kraju i świątyni, polecił Szafanowi, synowi Asaliasza, i Maasejaszowi, zarządcy miasta, oraz Joachowi, synowi Joachaza, pisarzowi odnowić dom Pana, Boga swego. 9. Udali się do arcykapłana Chilciasza i oddali pieniądze przyniesione do domu Bożego, które zebrali odźwierni lewici od ludzi z [pokolenia] Manassesa, Efraima i od całej reszty Izraela z całej ziemi Judy i Beniamina oraz od mieszkańców Jerozolimy. 10. Wręczono je następnie kierownikom robót jako nadzorcom w domu Pańskim, a ci wydali je na robotników pracujących w domu Pańskim celem naprawienia i odnowienia budynku. 11. Wydali więc je na cieśli i budowniczych oraz na kupno ciosowych kamieni i drewna zdatnego na wiązania i na ściany budynków, które królowie judzcy doprowadzili do ruiny. 12. Ludzie ci wykonali swą pracę z nienaganną rzetelnością. Nad nimi byli: Jachat i Obadiasz, lewici z synów Merariego, oraz Zachariasz i Meszullam, z synów Kehata, aby nimi kierować, oraz lewici, którzy umieli grać na instrumentach muzycznych. 13. Dozorowali oni noszących ciężary i kierowali robotnikami wykonującymi pracę. Wśród lewitów byli też pisarze, urzędnicy i odźwierni. 14. Podczas wydobywania pieniędzy, złożonych w domu Pańskim, kapłan Chilciasz znalazł księgę Prawa Pańskiego, przekazaną za pośrednictwem Mojżesza. 15. Odezwał się wówczas Chilciasz i rzekł do pisarza Szafana: Znalazłem księgę Prawa w domu Pańskim. I dał ją Szafanowi. 16. Następnie Szafan zaniósł tę księgę do króla i raz jeszcze królowi zdał sprawę z tego zdarzenia w słowach: Słudzy twoi wykonują wszystko, co im było powierzone. 17. Pieniądze znalezione w domu Pańskim wręczyli nadzorcom i robotnikom. 18. Pisarz Szafan oznajmił jeszcze królowi: Kapłan Chilciasz dał mi księgę, i Szafan odczytał ją wobec króla. 19. Kiedy król usłyszał słowa Prawa, rozdarł szaty. 20. Następnie król rozkazał Chilciaszowi i Achikamowi, synowi Szafana, Abdonowi, synowi Miki, pisarzowi Szafanowi i urzędnikowi królewskiemu, Asajaszowi: 21. Idźcie poradzić się Pana co do mnie oraz pozostałych z Izraela i Judy w związku ze słowami tej znalezionej księgi, bo wielki jest gniew Pański, który został wylany na nas z tego powodu, że przodkowie nasi nie słuchali słów Pańskich, aby spełniać wszystko, co jest napisane w tej księdze. 22. Udał się więc Chilciasz i ci, którym król rozkazał,

do prorokini Chuldy, żony Szalluma, syna Tokehata, syna Chasry, strażnika szat. Mieszkała ona w Jerozolimie, w nowym mieście. Opowiedzieli jej, jak to było. **23.** A ona im rzekła: Tak mówi Pan, Bóg Izraela. Powiedzcie mężowi, który posłał was do mnie: **24.** Tak mówi Pan: Oto sprowadzam zagładę na to miejsce i na jego mieszkańców: wszystkie przekleństwa, jakie są napisane w tej księdze, którą czytali przed królem judzkim. **25.** Za to, że opuścili Mnie i składali ofiary kadzielne bogom cudzym, drażniąc Mnie wszystkimi dziełami rąk swoich, zapłonął mój gniew przeciw temu miejscu i nie zagaśnie. **26.** A do króla judzkiego, który was posłał, aby radzić się Pana, powiecie w ten sposób: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Co do słów, które usłyszałeś... **27.** Ponieważ ulękło się twoje serce i upokorzyłeś się przed obliczem Boga, słuchając tego, co wypowiedziałem przeciw temu miejscu i mieszkańcom jego, ponieważ upokorzyłeś się przede Mną, rozdarłeś szaty i płakałeś przed moim obliczem, to również i Ja wysłuchałem [ciebie] - wyrocznia Pana. **28.** Oto Ja połączę cię z twoimi przodkami i będziesz pochowany spokojnie w swoim grobie. I oczy twoje nie ujrzą całej zagłady, jaką sprowadzę na to miejsce i na jego mieszkańców. A oni zanieśli tę odpowiedź królowi. **29.** Wtedy król polecił przez posłów, by zebrała się przy nim cała starszyzna Judy i Jerozolimy. **30.** I wszedł król do domu Pańskiego, a wraz z nim wszyscy ludzie z Judy i mieszkańcy Jerozolimy, kapłani i lewici oraz cały lud, od największych do najmniejszych. Odczytał wobec nich całą treść księgi przymierza znalezionej w domu Pańskim. **31.** Następnie król stanął na swoim miejscu i zawarł przymierze przed obliczem Pańskim, że pójdą za Panem i że będą przestrzegali Jego poleceń, przykazań i praw całym sercem i całą duszą, że w czyn zamienią słowa przymierza spisane w tej księdze. **32.** Dał on wszystkim znajdującym się w Jerozolimie i w Benjaminie właściwe stanowisko, a mieszkańcy Jerozolimy zastosowali się do przymierza z Bogiem, Bogiem ich ojców. **33.** Jozjasz usunął wszystkie obrzydliwości ze wszystkich ziem Izraelitów i zobowiązał wszystkich znajdujących się w Izraelu do służenia Panu, ich Bogu. Przez całe jego życie nie odstępili oni od Pana, Boga swych ojców.

Rozdział 35

1. Jozjasz obchodził w Jerozolimie Paschę na cześć Pana; dnia czternastego miesiąca pierwszego ofiarowano baranka paschalnego. **2.** Wyznaczył wówczas kapłanom ich czynności i dodał im otuchy do służby w świątyni Pańskiej. **3.** Rzekł potem do lewitów, nauczających całego Izraela, poświęconych Panu: Umieście Arkę Świętą w świątyni, którą wybudował Salomon, syn Dawida, króla izraelskiego. Nie potrzeba jej już dźwigać na barkach. Teraz służyć będziecie Panu, Bogu waszemu, i Jego ludowi - Izraelowi. **4.** Rozstawcie się według rodów, podzieleni według waszych zmian, zgodnie z zapisem Dawida, króla izraelskiego, i zapisem jego syna, Salomona. **5.** Stawajcie w przybytku do rozporządzenia grupami utworzonymi według rodów - dla waszych braci i synów ludu - jeden oddział lewitów dla każdego rodu. **6.** Ofiarujcie paschę, oczyśćcie się i bądźcie gotowi służyć waszym braciom zgodnie z nakazem Pańskim, danym za pośrednictwem Mojżesza. **7.** Jozjasz postarał się o wiele drobnego bydła

dla synów ludu: około trzydziestu tysięcy baranków i kozłat jako ofiary paschalne dla wszystkich tam obecnych, a ponad trzydzieści tysięcy większego bydła. Wszystko to pochodziło z dóbr królewskich. **8.** Także jego naczelnicy złożyli dobrowolnie ofiary dla ludu, dla kapłanów i dla lewitów. Chilkiasz, Zachariasz i Jechiel, zwierzchnicy domu Bożego, dali kapłanom dwa tysiące sześćset baranków paschalnych i trzysta wołów. **9.** A Konaniasz ze swymi braćmi: Szemajaszem i Netaneelem, oraz Chaszabiasz, Jejel i Jozabad, przełożeni lewitów, ofiarowali lewitom jako żertwy paschalne pięć tysięcy baranków i pięćset wołów. **10.** Gdy służba Boża była już przygotowana, kapłani stanęli na swoim miejscu, a lewici w swoich zmianach według rozkazu królewskiego. **11.** Ofiarowali oni paschę; kapłani [brali] z ich rąk i wylewali krew, a tymczasem lewici odzierali żertwy ze skóry. **12.** Potem oddzielili części przeznaczone na całopalenie, wręczając je grupom utworzonym według rodów, synom ludu, aby je złożono w ofierze dla Pana, jak napisane jest w księdze Mojżesza. Podobnie uczyniono i z większym bydłem. **13.** Upiekli następnie [baranka] paschalnego na ogniu, według przepisu, a inne ofiary przygotowali w garnkach, kotłach i rondlach i roznosili je pośpiesznie wszystkim synom ludu. **14.** W końcu przygotowali posiłek sobie i kapłanom, kapłani bowiem, jako synowie Aarona, byli zajęci składaniem całopaleń i tłuszczu aż do nocy. Dlatego to lewici przygotowali posiłek sobie i kapłanom, synom Aarona. **15.** Śpiewacy, synowie Asafa, znajdowali się na swych stanowiskach zgodnie z poleceniem Dawida, Asafa, Hemana i Jedutuna, "Widzącego" królewskiego. Odźwierni czuwali przy każdej bramie. Nie potrzebowali oni odchodzić od swej pracy, ponieważ bracia ich, lewici, przygotowywali im posiłek. **16.** Tak to ustalona została w owym dniu cała służba Pańska, aby obchodzić Paschę i składać całopalenia na ołtarzu Pańskim według polecenia króla Jozjasza. **17.** Izraelici obecni tam w tym czasie obchodzili Paschę, to jest uroczystość Przaśników, przez siedem dni. **18.** Nie obchodzono tak Paschy w Izraelu od czasów proroka Samuela i żaden z królów izraelskich nie obchodził tak Paschy, jak ją obchodzili Jozjasz, kapłani i lewici, i cały Juda, i Izrael, który się tam znajdował, i mieszkańcy Jerozolimy. **19.** Pascha ta obchodzona była w osiemnastym roku rządów Jozjasza. **20.** Po tym wszystkim, co Jozjasz uczynił dla odnowienia świątyni, król egipski, Neko, wyruszył, aby walczyć pod Karkemisz nad Eufratem. Jozjasz wyszedł przeciw niemu. **21.** Lecz tamten wysłał do niego posłów, aby mu powiedzieli: Cóż jest między mną a tobą, królu judzki? Nie przeciw tobie ciągnę dzisiaj, ale przeciw domowi, z którym jestem w walce. Bóg mi rzekł, abym się pośpieszył. Nie sprzeciwiaj się więc Bogu, który jest ze mną, aby cię nie zniszczył. **22.** Jozjasz jednak nie cofnął się przed nim, lecz odważył się z nim walczyć. Nie usłuchał słów Neko, pochodzących z ust Bożych, i wystąpił do walki na równinie Megiddo. **23.** Wtedy to łucznicy trafili strzałami króla Jozjasza, który rzekł swoim sługom: Wyprowadźcie mnie, bo jestem ciężko ranny. **24.** Wyciągnęli go jego słudzy z rydwanu i posadzili na drugim wozie, który do niego należał, i zawieźli do Jerozolimy, gdzie umarł. Pogrzebano go w grobowcach jego przodków. Cały Juda i Jerozolima opłakiwali Jozjasza. **25.** Jeremiasz ułożył tren o Jozjaszu, który wszyscy śpiewacy i śpiewaczki wykonują jeszcze po dziś dzień w swoich lamentacjach

nad Jozjaszem. I to stało się zwyczajem w Izraelu. Oto zapisane są one w Lamentacjach. **26.** Pozostałe zaś dzieje Jozjasza, jego czyny pobożne, zgodne z tym, co napisane jest w Prawie Pańskim, **27.** jego dzieła, pierwsze i ostatnie, są zapisane w Księdze Królów Izraela i Judy.

Rozdział 36

1. Ludność kraju wzięła Joachaza, syna Jozjasza, i ustanowiła go królem, w miejsce jego ojca, w Jerozolimie. **2.** W chwili objęcia rządów Joachaz miał dwadzieścia trzy lata, a trzy miesiące panował w Jerozolimie. **3.** Król egipski usunął go, [by nie panował] w Jerozolimie, i nałożył na kraj daninę w wysokości stu talentów srebra i jednego talentu złota. **4.** Następnie król egipski ustanowił nad Judą i Jerozolimą jego brata, Eliakima, i zmienił mu imię na Jojakim, a jego brata, Joachaza, pochwycił Neko i uprowadził do Egiptu. **5.** W chwili objęcia rządów Jojakim miał dwadzieścia pięć lat, a panował jedenaście lat w Jerozolimie. Czynił on to, co jest złe w oczach Pana, Boga swego. **6.** Przeciw niemu wyruszył Nabuchodonozor, król babiloński, zakuł go w podwójne kajdany z brązu, by uprowadzić do Babilonu. **7.** Wywiózł też Nabuchodonozor do Babilonu część naczyń świątyni Pańskiej i złożył je w swym pałacu w Babilonie. **8.** Pozostałe zaś dzieje Jojakima, obrzydliwości, jakie popełnił, i to, co znaleziono przeciw niemu, zostało zapisane w Księdze Królów Izraela i Judy. Syn jego, Jechoniasz, został w jego miejsce królem. **9.** W chwili objęcia rządów Jechoniasz miał osiemnaście lat, a panował w Jerozolimie trzy miesiące i dziesięć dni. Czynił on to, co jest złe w oczach Pańskich. **10.** Z początkiem roku Nabuchodonozor posłał po niego i kazał go uprowadzić do Babilonu wraz z drogocennymi naczyniami świątyni Pańskiej, a w jego miejsce ustanowił jego brata, Sedecjasza, królem nad Judą i Jerozolimą. **11.** W chwili objęcia rządów Sedecjasz miał dwadzieścia jeden lat i panował jedenaście lat w Jerozolimie. **12.** Czynił to, co jest złe w oczach Pana, Boga swego, i nie chciał się ukorzyć przed Jeremiaszem, prorokiem [posłanym] na rozkaz Pański. **13.** Nadto zbuntował się przeciw królowi Nabuchodonozorowi, któremu na Boga zaprzysiągł wierność. Uczynił on kark swój twardym, a serce nieustępliwym, aby nie nawrócić się do Pana, Boga Izraela. **14.** Również wszyscy naczelnicy Judy, kapłani i lud mnożyli nieprawości, naśladując wszelkie obrzydliwości narodów pogańskich i bezczeszcząc świątynię, którą Pan poświęcił w Jerozolimie. **15.** Pan, Bóg ich ojców, bez ustanku wysyłał do nich swoich posłańców, albowiem litował się nad swym ludem i nad swym mieszkaniem. **16.** Oni jednak szydzili z Bożych wysłanników, lekceważyli ich słowa i wyśmiewali się z Jego proroków, aż wzmógł się gniew Pana na swój naród do tego stopnia, iż nie było już ratunku. **17.** Sprowadził wtedy [Pan] przeciw nim króla chaldejskiego, który wyciął mieczem ich młodzieńców wewnątrz świątyni i nie ulitował się ani nad młodzieńcem, ani nad dziewczcą, ani nad starcem, ani nad siwą głową. [Bóg] wszystko oddał w jego ręce. **18.** Wszystkie naczynia świątyni Bożej, tak wielkie, jak i małe, wraz ze skarbami domu Pańskiego i ze skarbami króla i jego książąt, wywiózł do Babilonu. **19.** Spalili też [Chaldejczycy] świątynię Bożą i zburzyli mury Jerozolimy, wszystkie jej pałace spalili i wzięli się do niszczenia

wszystkich kosztownych sprzętów. **20.** Ocalałą spod miecza resztę [król] uprowadził na wygnanie do Babilonu i stali się niewolnikami jego i jego synów, aż do nadejścia panowania perskiego. **21.** I tak się spełniło słowo Pańskie wypowiedziane przez usta Jeremiasza: Dokąd kraj nie dopełni swych szabatów, będzie leżał odłogiem przez cały czas swego zniszczenia, to jest przez siedemdziesiąt lat. **22.** Aby się spełniło słowo Pańskie z ust Jeremiasza, pobudził Pan ducha Cyrusa, króla perskiego, w pierwszym roku [jego panowania], tak iż obwieścił on również na piśmie w całym państwie swoim, co następuje: **23.** Tak mówi Cyrus, król perski: Wszystkie państwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebios. I On mi rozkazał zbudować Mu dom w Jerozolimie, w Judzie. Jeśli ktoś z was jest z całego ludu Jego, to niech Bóg jego będzie z nim, a niech idzie!

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.